



REKORD W HISTORII PORTALU **dziennikwschodni.pl**

3,8 mln czytelników **25,8 mln** odsłon

Google Analytics MARZEC 2020

Najbardziej opiniotwórcze medium w regionie

Instytut Monitorowania Mediów

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
10-13 KWIETNIA 2020

Redaktor wydania:

Jerzy Szubiela

Cena 3,00 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXVI Nr 71 (6779)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik

W S C



**Zwierzęta
też mogą ucierpieć**

Blisko 150 zwierząt z zoo w Wojciechowie potrzebuje pomocy. Pandemia koronawirusa sprawiła, że ośrodek nie jest w stanie zarobić na ich wyżywienie. Ale jest nadzieja

**CZYTAJ W MAGAZYNIE
NA STRONIE 6**

**Od Wenecji po
Oscary**



KINO Wywiad
z Leszkiem Bodzakiem,
producentem filmu
„Boże Ciało”

**MAGAZYN, STRONY
10-11**

**Przy
świątecznym
stole**



KUCHNIA Przepisy,
smakotyki i porady od
lubelskich kucharzy
**MAGAZYN, STRONY
12-13**

**Bolesny
romans
w szpitalu**

AFERA Jest akt
oskarżenia przeciwko
byłemu pracownikowi
szpitala w Parczewie.
Mężczyzna bezprawnie
przeglądał
dokumentację pacjentki.
Wcześniej wdał się z nią
w romans, a kobieta
zaszła w ciążę
STRONA 4

ILUSTRACJA: TOMASZ PIEKUT-JÓŹWICKI

**Niech Zmartwychwstały pomnoży w Was i wokół Was światło
nadziei w tym trudnym i niepewnym czasie. Niech okazana
innym dobroć i solidarność umocni Was w przekonaniu,
że warto być dobrym, zawsze**

– list ks. Rafała Pastwy na stronie 3



REKLAMA



Wielkanoc 2020

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

*Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
aby ten szczególny czas
był pełen nadziei płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego,
a nadchodzące dni
dodawały sił do pokonywania
wszelkich trudności.*

Przewodniczący Rady Miasta Lublin
Jarosław Pakuła

Prezydent Miasta Lublin
Krzysztof Żuk



ALLELUJA!

WIELKANOC TO CZAS
DUCHOWEGO POKRZEPIENIA.
W TYM NIEŁATWYM
DLA NASZEJ OJCZYZNY OKRESIE,
POTRZEBUJEMY GO
WYJĄTKOWO DUŻO.
ODNAJDŹMY W SOBIE RADOŚĆ
ZE ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA
I DZIELMY SIĘ NIĄ TAK,
JAK POTRAFIMY NAJLEPIEJ.
NIECH WIELKANOCNA
DOBRA NOWINA
ROZNIECI W NAS OPTYMIZM
I WIARĘ W LEPSZE JUTRO.

Jerzy Szwej
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubelskiego

Jarosław Stawiarski
Marszałek Województwa
Lubelskiego

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

JAK NA POLOWANIU.

Blisko 100 munda-

tów za łamanie ograniczeń związanych z koronawirusem wystawili w weekend lubelscy policjanci. Wypisali też 41 wniosków o ukaranie przez sąd. Ale wokół legalności nakładanych kar pojawiają się wątpliwości prawne. Jakby tego wszystkiego było mało, wprowadzono zakaz wstępu do lasów. Też wątpliwy prawnie. Petycję „Żądamy cofnięcia zakazu wstępu do lasu!” w ciągu 48 godzin podpisało ponad 133 tys. osób.

Ludzie testują spacerowanie ze smyczą. Dociekliwemu policjantowi mówią: Pies mi uciekł, szukam go.

Wtorek

NA

ZDROWIE!

Trzydni-

we

odkaza-

nie miasta

prowadzą władze

Lublina. Dezynfekcja

objęto

poręcze przy

schodach tereno-

wych, bariery na

kładkach dla

pieszych i wiaduk-
tach, przejścia

podziemne, kosze na śmieci

oraz blisko 200 ławek stojących

na placach i wzdłuż ulic. Odkaza-

nie odbywa się przy użyciu

środków wyprodukowanych na

bazie alkoholu.

Czy są jakieś badania, jak się zachowa pijany wirus?

Środa

1,5

METRA.

Władze

Lublina

przyłączy-

ły się do

akcji podziękowań dla służby

zdrowia. Symbolem było bicie

braw o określonej godzinie.

Z balkonu Ratusza klaskali

prezydent Krzysztof Żuk, jego

zastępcy Mariusz Banach i Artur

Szymczyk oraz przewodniczący

rady miasta Jarosław Pakuła.

Jeden obok drugiego, jak czterej

jeźdźcy Apokalipsy.

Panowie, w dobie pandemii**taka bliskość jest godna****uznania: #BrawaDlaWas****#JesteśmyWasDumni.**

Czwartek

GEST.

Metropo-

lita

lubelski

arcybi-

skup

Stanisław Budzik zachęca

kapłanów, by w ramach

jałmużny postnej wsparli

finansowo szpitale w naszym

regionie. – W wysokości

przynajmniej 200 złotych

– apeluje hierarcha. Z kolei

papięski jałmużnik kardynał

Konrad Krajewski zaapelował

do duchownych, którzy uczest-

niczą w mszach papieża, aby

okazali solidarność i oddali po

jednej swojej pensji, aby

pomóc najbardziej potrzebują-

cym w czasach pandemii

koronawirusa.

Bóg zapłać!

Małgorzata Goławska

Inicjatorka lubelskiej „Widzialnej ręki”



Działa w facebookowej grupie założonej po to, by pomagać osobom, które obawiają się wyjść z domu w czasie epidemii koronawirusa. Ma 29 lat, na co dzień uczy języka włoskiego. Obecnie wraz z 4 innymi osobami administruje grupę. Jej praca polega na dodawaniu postów, czytaniu komentarzy, usuwaniu niektórych rzeczy czy kontaktowaniu między sobą grupowiczów. Oprócz aktywności online, pomaga wyprowadzić psa czy zrobić zakupy swoim starszym lub potrzebującym sąsiadom. (DT)

Dorota Grusiewicz

Działa w facebookowej grupie Pomoc dla Służb Medycznych Lublin



– Nasza grupa powstała, by pomagać szpitalom, hospicjom czy domom pomocy społecznej. Zaopatrzymy wszystkich pracowników tych placówek od personelu medycznego po sprzątaczący w niezbędnej odzieży ochronnej. Szyjemy m.in. maseczki i fartuchy, organizujemy przyłbice. W ramach grupy działa już 130 krawcowych, szwalnie, pralnie i wolontariusze, którzy sami szyją, ale też np. przywożą materiały do szycia albo zawożą już gotowe środki do placówek. Cały czas potrzebujemy nowych wolontariuszy, bo zgłasza się do nas coraz więcej placówek z prośbą o pomoc. Nasze środki ochrony trafiły już do szpitali klinicznych przy Staszica i Jaczewskiego, a także szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej oraz Szpitala Neuropsychiatrycznego.

Ja odpowiadam za kontakt ze szpitalami w sprawie potrzeb dotyczących środków ochronnych i zaopatrzenia. (NOT. KP)

Ewelina Duher-Kisiel

z Salonu Fryzjersko-Kosmetycznego VLab w Lublinie



– Kiedy w związku z epidemią koronawirusa musiałymy zamknąć salon, postanowiłam zamienić nożyczki fryzjerskie na krawieckie i wesprzeć tych, którzy mają najtrudniej, bo są na pierwszej linii frontu. Dwa tygodnie temu kupiłam maszynę do szycia i od tego czasu, razem z dwiema innymi osobami szyjemy maseczki dla szpitali. Kupiłam pierwsze 50 metrów materiału. Teraz materiał otrzymujemy od ludzi, którzy wspierają naszą akcję, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. W ten sposób powstało blisko 400 maseczek, które trafiły już na SOR SPSK4 w Lublinie, do szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej oraz do Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSK1 w Lublinie. Oczywiście szycie cały czas trwa, bo potrzeb jest bardzo dużo. (NOT. KP)

Robert Wójcicki

Pomaga osobom starszym w Kraśniku



– Kiedyś sam potrzebowałem pomocy i ją otrzymałem – mówi Robert Wójcicki, pracownik Urzędu Miasta Kraśnik, który zgłosił się do pomocy. Robi zakupy starszym osobom. Pomaga dostarczyć też zakupione przez kraśnickiego magistrata maseczki ochronne, które trafiają do wszystkich zameldowanych w mieście osób. – Nie możemy się wszystkiego bać i popadać ze skrajności w skrajność. Przestrzegamy wszystkich środków bezpieczeństwa – mamy maseczki, rękawiczki, środki dezynfekujące. Staramy się zachować dystans. Słuchamy się odgórnych zleceń. (AA)

Szer. Łukasz Kloc

Pracuje przy transporcie chorych



– Od 26 marca z grupą siedmiu innych żołnierzy WOT pomagamy w szpitalu przy ul. Jaczewskiego w Lublinie, m.in. przy transporcie chorych. Mierzymy też temperaturę osobom wschodzącym do szpitala – opowiada szer. Łukasz Kloc z 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Działamy na cztery zmiany po 12 godzin. Cały czas ktoś z nas jest w szpitalu, tak, żeby w każdej chwili służyć pomocą. Wtedy kiedy jesteśmy potrzebni.

Szer. Łukasz Kloc będzie dyżurować w SPSK4 także w Święta Wielkanocne. – Mam dyżur w sobotę i w poniedziałek – precyzuje. – Święta spędzę z rodziną, o ile nic się nie wydarzy nie zostanę wezwany na rozkaz. Dziś każde ręce do pracy są potrzebne. Czy to w szpitalu, czy jak to robią to inni żołnierze – przy rozwożeniu paczek. (AA)

Beata Adamczyk

Prezes Stowarzyszenia Tak Niewiele w Chełmie



– Mimo pracy na dwóch etatach, od kilku już lat z kolegami i koleżankami ze Stowarzyszenia Tak Niewiele, znajduję czas na wspieranie wszystkich tych, którzy nie mają na kogo liczyć. I nie chodzi tu o żadne akcje, czy meetingi. Wystarczy codzienny kontakt, czasem chwila rozmowy. Owszem większości podopiecznych, a zebrała się już teraz spora ich grupka, pomagamy rzeczowo, kupujemy żywność, pampersy czy środki czystości. Święta zaś to wyjątkowy czas, podczas którego nikt nie chce być sam. W dodatku wszystkie obostrzenia i zakazy na nas nałożone powodują, że samotni są uwięzieni we własnych domach i cierpią podwójnie – bo nie mogą po prostu porozma-

wiać z drugim człowiekiem. Dlatego, proszę zadzwonić nie tylko do bliskich, ale może też do sąsiada lub do osoby samotnej. Porozmawiajmy, zapytajmy o zdrowie, zapytajmy, czy zrobić zakupy, może komuś czegoś brakuje. Tak niewiele trzeba, żeby pomóc drugiemu człowiekowi. (WZ)

Magdalena Zaremba

Założyła na Facebooku grupę „Mieszkańcy mieszkańcom. Biała Podlaska szyje maseczki potrzebującym”



– Kilku medyków poprosiło mnie o maseczki, bo okazało się że nie ma ich na rynku. Zaczęłam najpierw szyć sama dla znajomych. Ale nie dawałam już rady, bo coraz więcej osób się zgłaszało – przyznaje pani Magdalena. – Zaprośiłam inne osoby do pomocy.

Grupa to miejsce, gdzie można zaoferować się za uszyciem maseczek, przekazaniem materiału czy dostarczeniem gotowych masek pod wskazany adres. – Maseczki szyjemy oczywiście nieodpłatnie – podkreśla białczanka. Trafiają one nie tylko do personelu medycznego, ale również do seniorów czy wolontariuszy. W akcję zaangażowało się już ponad 160 osób. – Zgłaszają się też sponsorzy, m.in. tkalinin – precyzuje pani Magda. – Jest z nami nauczyciel z jednej z białskich szkół, który został mobilnym wolontariuszem i rozwozi maseczki motocyklem. (EB)

Aleksandra Borzecka
Robi zakupy seniorom

Dziewiętnastolatka, która na co dzień uczy się w Zespole Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie. Od lat angażuje się w działania aktywizujące młodzież czy różnego rodzaju wolontariat.

W czasie kwarantanny pomaga przede wszystkim

seniorom. Codziennie robi zakupy kilku starszym osobom, rozmawia z nimi przez telefon (czasem godzinami). W ubiegły weekend wspólnie z WOŚP LUBLIN oraz siecią NASZ SKLEP współorganizowała akcję przekazania żywności osobom najbardziej potrzebującym. (DT)

Piotr Zaborski

Pomaga seniorom w Chełmie i okolicach



– W związku z tym, że zostałem wolontariuszem do walki z Covid-19, oferuję swoją pomoc wszystkim seniorom 65+. Pomogę w zrobieniu zakupów, podlewaniu ogródka, wyprowadzeniu psa. Nieodpłatnie wykonam usługi informatyczne, np. pomogę w założeniu konta na Facebooku, ustawię e-mail zdalnie lub stacjonarnie Dojazd realizuję w promieniu 100 km od mojego miejsca zamieszkania najbezpieczniejszym transportem na obecny czas, czyli rowerem. Dotrę w każde miejsce, nie straszne są mi bagna, pola czy lasy. (WZ)

Kamil Wroński

12-latek drukuje przyłbice dla lekarzy



– Jeśli jest taka możliwość to trzeba pomagać. Z takiego założenia wychodzi zarówno Kamil, jak też my – mówi Patryk Wroński, tata wybitnie uzdolnionego 12-letniego ucznia z Lublina, który studiuje też na Politechnice Lubelskiej.

– Kamil podkreśla, że przynajmniej w taki sposób może pomóc w tej trudnej sytuacji, w której wszyscy się znaleźliśmy. W czwartek przekazaliśmy partię przyłbicy do Kliniki Okulistyki. Kamil nie zamierza przestać drukować i w ramach możliwości będzie robił to dalej. Syn wykonał też kilkadziesiąt przejściówek do masek do nurkowania, których używają lekarze. I je w dalszym ciągu też będzie drukował. (AA)

LIST NA WIELKANOC

Zawsze warto być
dobrym

Przypomniałem sobie całkiem niedawno, jak z ojcem szliśmy do kościoła na nabożeństwo Wielkiego Piątku. Słońce było jeszcze wysoko. Pod niezmaczonym błękitem nieba intensywnie kwitła tarnina. Panowała głucha cisza. Nikogo nie mijaliśmy po drodze. Zastanawiałem się wtedy, i pytałem o to ojca, jak to jest z tym Zmartwychwstaniem? I co z bezradnością człowieka w kontekście istnienia Boga? Weszliśmy wreszcie do kościoła. Tajemnica wystarczyła za odpowiedź. Tajemnicze było Słowo, wyraźnie smakowało, tak jak wyraźny był zapach kwitnącej tarniny. Nie zapomnę tego nigdy. W ostatnim czasie znów powrócił do mnie problem bezradności człowieka i obecności Boga. Jestem przekonany, że wiara chrześcijanina wypływa z Krzyża Jezusa z Nazaretu, na którym uwiarygodnił i jakoś scalił swoje słowa i czyny. Krzyż Pana przypomina mi, że jest znakiem pojednania, najpierw dla mnie samego – jeśli zechcę (...). Nie jest łatwo wierzyć Bogu. Nie jest łatwo wierzyć, że Jego słowa się spełnią. Zwłaszcza w czasie niepewności, lęku o zdrowie i życie bliskich, braku stabilności finansowej, zagrożenia pracy, niemożliwości wyjścia z domu, spotkania z rodziną, przyjaciółmi. Wielu ludzi będzie bliskich rozpaczy

i załamania psychicznego w tym świątecznym czasie. Wielu będzie rozpaczać, wielu będzie trawić samotność i pustkę. I martwić się o pracę i pieniądze, bo bieda jest czymś strasznym, zubaża i prowadzi do wykluczenia. W sercach i głowach wielu będą dzieci i wnuki, ich rodziny i ich nieszczęścia. W wielu domach nasili się agresja i przemoc, obojętność albo „samotność pośród obecności domowników”. Epidemia dotknęła ludzi w każdym zakątku świata. To rzeczywiście będą wyjątkowe Święta Paschalne. Dramatyczne i nasączone niepewnością. A przecież już myślimy co będzie dalej. Zastanawiamy się, kiedy „to” się skończy. Przed nami Wielkanoc! Znalazłem kiedyś w jednej z książek Josepha Ratzingera, że Jezus zmartwychwstał – bo zaufał Ojcu. Wierzył Ojcu, dlatego Ten wskrzesił Go z martwych. Na tym więc polega wiara Bogu (...). Życzę Wam moi Przyjaciele, aby Zmartwychwstała pomnożył w Was i wokół Was światło nadziei w tym trudnym i niepewnym czasie. Niech okazana innym dobroć i solidarność umocni Was w przekonaniu, że warto być dobrym, zawsze. Otaczam Was i Wasze Rodziny moją modlitwą prostą i szczerą.

**KS. RAFAŁ PASTWA,
ARCHIDIECEZJALNY DUSZPASTERZ
ŚRODOWISK TWÓRCZYCH**

Maseczki będą
obowiązkowe

EPIDEMIA Od przyszłego czwartku w miejscach publicznych będziemy mieli obowiązek zakrywania ust i nosa. Wczoraj premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że obostrzenia związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa będą przedłużone

Tomasz Maciuszczak

– Nasze dotychczasowe działania na razie sprawdzają się nieźle. Zdajemy sobie sprawę, że ten okres kwarantanny jest dla wszystkich uciążliwy. Ale mamy dane, które pokazują, że gdybyśmy nie stosowali tych wszystkich zakazów i nakazów, byłibyśmy w innym miejscu. Mielibyśmy nie 5,5 tys., a nawet 40 tys. lub więcej zakażeń – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej premier Morawiecki.

Szef rządu zapowiedział przedłużenie obowiązujących obostrzeń. – Ponieważ one działają – wyjaśniał.

Do 19 kwietnia mają obowiązywać ograniczenia w handlu i usługach, czyli te dotyczące funkcjonowania galerii handlowych czy zamknięcia kin, teatrów, zakładów fryzjerskich i kosmetycznych czy punktów usługowych. Zachowane pozostaną też limity osób mogących wejść do sklepu (trzy osoby na jedną kasę) czy uczestniczyć w obrzędach religijnych (pięć osób, nie licząc posługujących).



Od 16 kwietnia w miejscach publicznych będzie obowiązywał nakaz zakrywania ust i nosa
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Do 26 kwietnia przedłużono natomiast zamknięcie szkół, jednocześnie informując o planowanym przełożeniu matur i egzaminów ósmoklasisty. Ta sama data dotyczy wstrzymania połączeń lotniczych i zamknięcia granic. Zakaz organizowania imprez masowych ma obowiązywać do odwołania.

Ważną datą jest też 16 kwietnia, czyli najbliższy czwartek. Od tego dnia w miejscach publicznych będzie obowiązywał nakaz zakrywania ust i nosa.

– To pozwoli ochronić nie nas, ale innych

przed nami – tłumaczył minister zdrowia Łukasz Szumowski.

O tym, jakie będą szczegółowe zapisy tego przepisu i jakie kary mogą grozić osobom, które nie będą przestrzegały tego obowiązku, rząd poinformuje w najbliższych dniach. – Nie mówimy, że musi to być maseczka, może być chustka lub szalik – precyzował szef resortu zdrowia.

Z kolei premier nie wykluczył, że niektóre z obostrzeń po upływie wskazanych terminów mogą obowiązywać dalej. – Ale po świętach chcemy

przedstawić uporządkowany i przedyskutowany z ekspertami z wielu dziedzin plan powrotu do nowej rzeczywistości gospodarczej. Ta dotychczas nam znana rzeczywistość przez dłuższy czas nie wróci, ale to nie znaczy, że nie mamy mieć nadziei, że Polska i świat będą w stanie poradzić sobie z tą epidemią – mówił Morawiecki.

Politycy zaapelowali też do Polaków, by w trakcie nadchodzących świąt wielkanocnych pozostać w domach i ograniczyć spotkania świąteczne do grona najbliższej rodziny, z którą zamieszkujemy.

– Gdyby dotychczasowe restrykcje zostały poluźnione, gdybyśmy mieli w te święta spotykać się z rodziną tak jak zawsze, za miesiąc moglibyśmy mieć nawet 50 tys. więcej chorych, z których kilkaset osób by zmarło. Postarajmy się, żeby te święta były świętami życia. Uratujmy te życia, które się da poprzez zachowanie tego reżimu – zaapelował minister Szumowski.



Spokojnych, zdrowych,
pełnych nadziei
i rodzinnego ciepła
Świąt Wielkiej Nocy

życzy
Grupa Azoty PUŁAWY



Święto Zmartwychwstania Pańskiego jest najważniejszym świętem naszej wiary. Ciężko zaakceptować fakt, iż w tym roku wyjątkowo będziemy obchodzić Święta Wielkiej Nocy w odosobnieniu, bez obecności rodziny i najbliższych. Jednak jest z nami Ktoś, Kto czeka na naszą chwilę zadumy i modlitwy. Ktoś, Kto czeka, by pomóc nam nieść Krzyż samotności, strachu, niepewności – sam Zmartwychwstały Jezus Chrystus.

Pamiętajmy, że Wielkanoc to czas otuchy i nadziei, a przede wszystkim odradzania się wiary w Chrystusa i drugiego Człowieka. Szanowni Państwo, Mieszkańcy Powiatu Lubelskiego oraz Czytelnicy Dziennika Wschodniego, z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzę, aby Zmartwychwstały Jezus obdarzył Państwa błogosławieństwem i obfitymi łaskami, a Święta mimo ciężkich dla Nas czasów, przebiegały w radości i spokoju. Niech Zmartwychwstanie uwolni nas od trosk i stresu, da nam siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Pamiętajmy, że istotą Wielkanocy jest Zmartwychwstały Chrystus. Alleluja!

Zdzisław Antoń
Starosta Lubelski

Matura w czerwcu. Ale i to niepewne

OŚWIATA Uczniowie wrócą do szkół nie wcześniej niż 27 kwietnia. Termin zdalnego nauczania został wydłużony o kolejne dwa tygodnie. Przesunięto również termin egzaminów. Matury i egzaminy ósmoklasistów mogą się odbyć nie wcześniej, niż w drugiej połowie czerwca

Agnieszka Kasperska

Zdalne nauczanie miało trwać do końca świąt. Wczoraj zostało przedłużone o kolejne dwa tygodnie, do 26 kwietnia.

– Przedłużamy okres zawieszenia zajęć w szkołach i przedszkolach, żeby kontakty były jak najbardziej ograniczone – mówi Dariusz Piontkowski, minister edukacji.

W tym czasie prowadzone będzie nauczanie zdalne, a uczniowie będą otrzymywali oceny. Po to, żeby w przypadku przedłużenia okresu zawieszenia nauczyciele mogli wystawić oceny semestralne, a uczniowie nie stracili roku. Nie byłoby też powodów do skrócenia wakacji.

– Nie ma planów przedłużenia roku szkolnego. Świadectwa można odebrać później. Będziemy zresztą zalecał dyrektorom przekazywanie świadectw w formie elektronicznej – dodał Piontkowski.

Przez przedłużenie zdalnego nauczania w terminie nie odbędą się też egzaminy. Zgodnie z harmonogramem roku szkolnego trzydniowy egzamin ósmoklasisty miał się rozpocząć 21 kwietnia, a matury 4 maja.

– Wiemy, że stresujecie się tym, czy i kiedy egzamin się odbędzie – zwrócił się do uczniów minister edukacji narodowej. – Ze względów zdrowotnych termin przekładamy na inny czas. Ponieważ chcemy, byście mieli dłuższy czas na przygotowanie się do egzaminów, o nowych terminach poinformujemy z dużym wyprzedzeniem.

Ma to być co najmniej trzy tygodnie. Egzaminy nie odbędą



Optymistyczne założenie jest takie, że maturzyści zasiądą do egzaminu w drugiej połowie czerwca

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

się wcześniej, niż w drugiej połowie czerwca.

Pierwsze komentarze po ogłoszeniu nowych zasad związanych z nauką zdalną i przesunięciem egzaminów nie są jednak pozytywne.

– Po 27 kwietnia nic się nie zmieni. Epidemia się nie skończy. Nie rozumiem, dlaczego rząd decyduje się na wydłużenie zdalnego nauczania tylko o dwa tygodnie. Liczyłam na to, że podany zostanie dłuższy czas, np. do końca maja – mówi pani Katarzyna, mama siódmoklasisty z Lublina. – Taka informacja pozwoliłaby nam wszystkim na lepsze psychiczne przygotowanie do zmian. Zamknięte w domach dzieci bardzo się męczą. Gdyby powie-

dzieć otwarcie, że to musi potrwać dłużej, to nie nastawiałyby się na szybszy powrót do normalności, a potem nie byłoby rozczarowania.

– Jest lepiej o tyle, że dzieci przystępujące do egzaminu wiedzą, że nie zostaną nim zaskoczone w ostatniej chwili. Wiedzą, że na pewno, do połowy czerwca, egzaminy się nie odbędą – mówi dyrektor jednej z lubelskich podstawówek. – Liczyłem jednak na to, że przynajmniej w przypadku ósmoklasistów możliwa będzie rezygnacja w tym roku z przeprowadzania egzaminów. Szkoda, że tak się nie stało, chociaż prywatnie wydaje mi się, że taka decyzja będzie musiała zapadć wcześniej czy później. Patrząc na to, co się dzieje we Włoszech czy w Hiszpanii, nie można liczyć, że u nas epidemia szybko się skończy.

Sądowy finał romansu w szpitalu

Jest akt oskarżenia przeciwko byłemu pracownikowi szpitala w Parczewie. Mężczyzna bezprawnie przeglądał dokumentację pacjentki. Wcześniej wdał się z nią w romans, a kobieta zaszła w ciążę.

– Mężczyzna został oskarżony o to, że bez uprawnień przetwarzał dane osobowe pokrzywdzonej. Dokonał wglądu do danych medycznych, znajdujących się w zbiorach szpitala w Parczewie – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Oskarżony 34-latek nie jest lekarzem. Przeprowadzał jedynie zabiegi terapeutyczne w parczewskiej lecznicy. Jak informują śledczy, w 2018r. podczas jednego z takich zabiegów mężczyzna poznał pokrzywdzoną w sprawie pacjentkę. Sytuacja skomplikowała się, kiedy żonaty 34-latek dowiedział się, że jego kochanka jest w ciąży.

– Groził, że mnie załatwi i że ma ogromne znajomości – relacjonowała mieszkanka Parczewa, kiedy w lutym opisałyśmy sprawę. Dodała, że 34-latek przyznał się później, że przeglądał jej dokumentację medyczną.

Kobieta poroniła. Złożyła również skargę do kierownictwa parczewskiego szpitala. 34-latek zwolnił

się z pracy. Jak informują śledczy, mężczyzna wykradł dane medyczne pacjentki, logując się do szpitalnego systemu z konta jednej z lekarek.

Sprawa trafiła do Rzecznika Praw Pacjenta. Postępowanie zakończyło się stwierdzeniem naruszenia praw pacjenta do ochrony danych zawartych w dokumentacji medycznej. W rezultacie szpital przekazał sprawę śledczym. Pierwsze postępowanie prokuratura umorzyła. Nie dopatrzonego się znamion przestępstwa.

Pokrzywdzona w sprawie pacjentka zaskarżyła to postanowienie. W czerwcu ubiegłego roku sąd w Radzynie Podlaskim nakazał miejscowym śledczym ponownie zająć się sprawą. Efektem jest akt oskarżenia, który trafił właśnie do tamtejszego sądu.

– Na policji przedstawiłem swoje dowody. Ta pani mnie pomawia – podkreślał 34-latek, kiedy w lutym prosiliśmy go o odniesienie się do sprawy.

Teraz prokuratura informuje, że mężczyzna przyznał się do winy. Chce dobrowolnie poddać się karze. Złożył już stosowny wniosek. Grozi mu grzywna lub nawet do dwóch lat pozbawienia wolności.

JACEK SZYDŁOWSKI, (EB)

Żona nie wytrzymała z mężem. Chwyciła za nóż

63-latka z Dębli na odpowie za usiłowanie zabójstwa swojego męża. Zaatakowała go nożem, podczas domowej awantury. Mężczyzna trafił do szpitala.

Do napaści doszło 7 kwietnia. W czwartek sąd przychylił się do wniosku śledczych i aresztował kobietę na 3 miesiące. Prokuratura nie ujawnia jeszcze, dlaczego 63-lletnia Krystyna S. zaatakowała swojego męża. U rodziny nigdy nie notowano policyjnych interwencji.

– Obecnie zabezpieczone są ślady z miej-

sca zdarzenia, ustalamy dokładne okoliczności sprawy – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Mogę jedynie powiedzieć, że do zdarzenia doszło podczas kłótni w domu małżonków.

Kobieta zażądała mężowi jeden cios nożem w okolicę serca. Stąd zarzut usiłowania zabójstwa. Ranny mężczyzna zdołał wezwać pomoc. Trafił do szpitala. Jak informują śledczy, jego życiu nic już nie zagraża. Za usiłowanie zabójstwa grozi nawet dożywocie.

(JSZ)

Nie przyjmujesz mandatu. Co wtedy?

Policja karze mandatami osoby, które łamią obostrzenia związane z pandemią koronawirusa. Jakie jest stanowisko prawników w tej sprawie?

– Przepisy, na które tak chętnie powołują się funkcjonariusze, mają cel prewencyjny, nie mają jasnej wykładni. Z punktu widze-

nia praktycznego i proceduralnego istota zagadnienia sprowadza się do tego, aby w razie kwestionowania słuszności działania policji nie przyjąć mandatu. Jest to nasze elementarne prawo – mówi adwokat Tomasz Otkala. Co, jeśli nie przyjmujemy? – Wówczas czekamy albo na wyrok

nakazowy (od którego służy nam sprzeciw), albo na wezwanie na rozprawę. W drugim przypadku sąd zbada sprawę i wyda wyrok. Mamy wówczas czas i możliwość, aby podać swoje argumenty. Natomiast przyjęcie mandatu de facto bardzo zmniejsza nasze szanse. Będziemy płacić. Możemy

wprawdzie wnosić o jego uchYLENIE, ale szanse na to są moim zdaniem niewielkie. Zdecydowanie w takich i wielu innych sytuacjach, przecież nie wszyscy jesteście prawnikami, polecam korzystać z usług adwokatów, którzy na pewno pomogą we wszystkim bez wychodzenia z domu. (WZ)

Pani
Agnieszce Jurek

Pracownikowi
Wydziału Administracyjno-Gospodarczego
Lubelskiego OW NFZ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrektor i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



n080

Pociąg sam zaczął jechać?

KOLEJ Do nietypowego wypadku doszło w nocy ze środy na czwartek na stacji Motycz. – Wykoleiła się lokomotywa i wagony towarowe załadowane tłuczniem – informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, bo w lokomotywie najprawdopodobniej nie było maszynisty.

Skład towarowy wyładowany był tłuczniem używanym jako podsypka do torów na modernizowanej linii kolejowej łączącej Lublin z Warszawą. Odcinek tej linii pomiędzy Lublinem a Nałęczowem przebudowuje



Przyczyny wypadku bada kolejowa komisja

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

firma Track Tec Construction i to jej wagony uległy wykolejeniu.

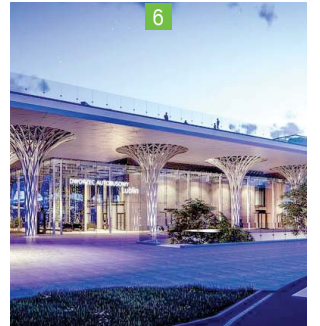
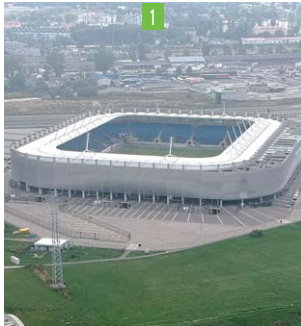
Ze wstępnych ustaleń wynika, że po częściowym rozładunku pociąg towarowy

stał na stacji Motycz, a po kilku godzinach sam zaczął się toczyć po torze. Kiedy tor się skończył, lokomotywa i wagony z tłuczniem wykoleiły się, a kamienie wysypały się na tor.

Jeszcze w nocy udało się udrożnić jeden tor przebiegający przez stację Motycz, dzięki czemu rano normalnie kursowały tędy pociągi pasażerskie. W południe udało się zapewnić przejeżdżność drugiego toru. Jednak sprzątanie po wypadku potrwa jeszcze długo, po wywracane wagony, a jest ich ponad 20, mogą być usunięte dopiero po świętach. (DRS)

Wirus pustoszy kasę

KRYZYS W setkach milionów złotych mierzona może być luka w kasie miasta spowodowana epidemią. Przez zastój gospodarki budżet straci część wpływów z podatku i będzie ciąć inwestycje. Prezydent Lublina mówi, że nie może jeszcze oszacować tego uszczerbku. Niektóre miasta już to zrobiły, a ich szacunki są przygnębiające



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM, ILUSTRACJA MAT. INWESTORA

Dominik Smaga

Wstępne wyliczenia podali już prezydenci Warszawy i Wrocławia. – Ubytki w dochodach będą bardzo duże, nawet rzędu 2 mld zł – przyznał na konferencji prasowej prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. Wrocław spodziewa się nawet 500 mln zł uszczerbku. W obu miastach oznaczałoby to utratę 10 proc. zaplanowanych na ten rok dochodów. Jeżeli w takim samym stopniu ucierpieć miałyby kasa Lublina, oznaczałoby to ubytek 250 mln zł.

10 proc. czyli ile?

Możliwa utrata 250 mln zł robi jeszcze większe wrażenie, jeśli porównamy tę kwotę z niektórymi wydatkami miasta. Przypomnijmy, że budowa stadionu Arena Lublin (1) wraz z przyległymi drogami kosztowała 200 mln zł, kompleks Aqua Lublin (2) zbudowano za 105 mln zł, zaś podpisany niedawno kontrakt na przebudowę Al. Racławickich (3), ul. Lipowej i Poniatowskiego opiewa na 104 mln zł.

Wspomniana kwota 250 mln zł możliwego zmniejszenia dochodów to czterokrotność rocznych wydatków na odbiór i zagospodarowanie odpadów z gospodarstw domowych. To także więcej niż wynosi zapłata dla przewoźników komunikacji miejskiej (4), dla których zarezerwowano w tegorocznym budżecie Lublina 160 mln zł.

Zapaść komunikacji

Już teraz widać, że jednym z większych problemów dla kasy miasta będzie utrzymanie komunikacji zbiorowej, która nawet bez kryzysu nie wyżyje ze sprzedaży biletów. W najlepszym wypadku pokrywają one połowę kosztów, a resztę dokłada miasto. Wkrótce będzie dokładać więcej, bo wpływ z biletów stopniały z dnia na dzień. – O około 90 proc. – przyznaje Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Tymczasem koszty utrzymania komunikacji, mimo okrojenia rozkładu, spadły minimalnie. – Jedynie o ok. 10 proc. – informuje Góźdz i wyjaśnia, że wśród kosztów dominują wydatki na utrzymanie zajezdni i pojazdów,

plące kierowców, ubezpieczenia i podatki. ZTM nie okroi mocniej rozkładów, bo część mieszkańców nadal dojeżdża komunikacją miejską do pracy, a przez rządowe rozporządzenie autobusy muszą jeździć niemal puste. – Można wykorzystać średnio tylko 13 proc. miejsc w pojeździe.

Lublin nie policzył

Czy rzeczywiście kasa miasta może się spodziewać utraty nawet 250 mln zł, czyli 10 proc. planowanych na ten rok dochodów? Ratusz przyznaje, że spodziewa się zmniejszenia wpływów podatkowych, ale na razie nie podaje jakichkolwiek wyliczeń.

– Aktualnie nie jest możliwe oszacowanie konsekwencji finansowych dla budżetu miasta w związku z obecną sytuacją w kraju i ogłoszonym stanem epidemii – stwierdza Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza. – Wstępnie będzie to możliwe na początku czerwca.

Urzędnicy zapewniają, że „analizują sytuację”, żeby podjąć „adekwatne kroki”, co oznacza po prostu cięcia wy-

datków. – Prawdopodobnie będziemy musieli przełożyć wiele planowanych remontów i modernizacji – przyznaje Stryczewska.

Inwestycje na półkę

– Na pewno będziemy chronić inwestycje z dofinansowaniem unijnym, m. in. budowę dworca metropolitalnego (6) i zakup elektrycznych autobusów dla komunikacji miejskiej – zapowiada biuro prasowe Ratusza. Wyklucza też rezygnację z dofinansowanej przez Unię Europejską rozbudowy wodociągu, sieci kanalizacyjnej i ciepłowniczej. Na liście inwestycji „nie do ruszenia” wymienia też obiekty oświatowe. – Przy ul. Berylowej (5), Sławinkowskiej i na Felinie.

Z czego zatem zrezygnuje miasto? Prezydent Lublina stwierdza, że wstępne decyzje zapadną na przełomie maja i czerwca.

Prezydenci apelują

– Jeżeli samorządy będą drastycznie przycinać inwestycje, to tylko pogłębi to kryzys gospodarczy w naszym kraju – ocenia Trzaskowski, który wraz z Krzysztofem Żukiem i prezydentami po-

zostałych miast zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich zaapelował do premiera o to, by pozwolono samorządom na większe zadłużenie oraz na zaciąganie długu na wydatki bieżące (teraz samorząd może brać dług tylko na inwestycje). Prezydenci przekonują, że cięcia, które muszą wprowadzać w swoich budżetach „nie pozwolą skutecznie pomagać przedsiębiorcom i jednocześnie zapewnić mieszkańcom usługi na wystarczającym poziomie”.

O wsparcie dla samorządów apeluje również Związek Miast Polskich (Lublin też jest jego członkiem), skąd słyhać m. in. próby o rządową rekompensatę mającą załatać ubytki w miejskich kasach spowodowane epidemią.

Toną nawet baseny

Ogromnych strat może się również spodziewać najbardziej deficytowa ze spółek prowadzonych przez samorząd Lublina. Mowa o Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, który zarządza m. in. popularnym kompleksem wodnym Aqua Lublin, czy też basenem przy Łabędzie,

a mimo to corocznie przynosi kilkumilionową stratę. W roku 2018 strata wyniosła 5,4 mln zł, bilans za zeszły rok nie jest jeszcze dostępny, w bieżącym roku może być rekordowo źle.

– W związku z koniecznością zamknięcia wszystkich obiektów spółka straciła wszystkie przychody od klientów komercyjnych, czyli osób, które przychodzą do nas, aby skorzystać z basenów i innych atrakcji – przyznaje Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR. Zwykle przez Aqua Lublin przewijały się dziesiątki tysięcy klientów miesięcznie, a teraz cały kompleks jest zamknięty naглуcho. I nie jest to jedyny problem. – W naszych obiektach nie trenują też kluby sportowe, których treningi były opłacane przez miasto.

Jak bardzo ucierpi na tym spółka? – Szczegółowy raport właśnie powstaje i pewnie po świętach będziemy znali dokładne straty – mówi Bednarczyk i zapewnia, że spółka „podjęła szereg działań oszczędnościowych”. – Choćbyby ograniczenie obsługi obiektów do absolutnego minimum.

R E K L A M A

„Wielkanoc zbliża się krokami.
Lato, jesień i zima są za nami.
Ptaki wróciły w ojczyste strony.
Wiosną zazieleniły się zagony.

Wierzby przyodziały się w bazie,
które staną na stołach w wazie.
Ozdobią wielkanocne palmy.
Wierni zaśpiewają psalmy.”
HALINA HERBSZT

**Niech czas wiosny
i Świąt Wielkanocnych
będzie dla nas okresem nadziei
i oczekiwania na spokojne czasy.**

**Przeżyjmy je
w atmosferze wspólnoty,
życzliwości i wzajemnej pomocy.**

**Serdeczne życzenia zdrowia
i wszelkiej pomyślności
składają**

TERESA KOT
Wójt
Gminy Jastków

MAREK WIECZERZAK
Przewodniczący
Rady Gminy Jastków



**Niech Zmartwychwstały Chrystus da siłę i zdrowie.
Życzymy Świąt przepięknych wiarą, nadzieją i miłością.**

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy „MPK Lublin” Sp. z o.o.



Wielkanoc 2020



FOI, MACIEJ KACZANOWSKI

Ludowy pod choinkę

POŚLIZG Możemy zapomnieć o jesiennych spacerach po odnowionym parku Ludowym. Jego rewitalizacja ma potrwać o dwa miesiące dłużej niż zakładano, a jej koszt będzie znacznie większy od pierwotnie podawanego. Władze Lublina podpisały już aneks do umowy z wykonawcą prac

Dominik Smaga

Jeszcze do niedawna oficjalnym, obowiązującym terminem zakończenia robót w parku był 30 września bieżącego roku. Ale to już nieaktualne. Firma Budimex, która jest generalnym wykonawcą prac, dostała od miasta dodatkowy czas na rewitalizację Ludowego.

– Termin zakończenia prac został wydłużony do 30 listopada 2020 r. – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Nie oznacza to, że już 1 grudnia wejdziemy do odnowionego parku, aby

przewietrzyć się po szaleństwach andrzejkowej nocy. Jako pierwsza wkroczy tu „komisja odbiorowa”.

Najpierw formalności

Gdy wykonawca zamelduje zakończenie robót, Urząd Miasta będzie musiał w pierwszej kolejności sprawdzić prawidłowość wykonania poszczególnych elementów i ocenić jakość użytych materiałów. Jeżeli urzędnicy będą mieć zastrzeżenia, zobowiąże wykonawcę do poprawek.

Ponieważ park jest rozległy, sprawdzanie jako-

ści mogą trochę potrwać i trzeba się liczyć z tym, że odnowiony Ludowy będzie otwarty dopiero w okolicach Bożego Narodzenia.

Wirus tutaj nie zawinił

Powodem zmiany terminu nie jest epidemia, bo roboty w parku wcale nie zamarły. – Obecnie trwają prace związane z budową kładki na Bystrzycy oraz prace wykończeniowe w budynku toalet – wylicza Głazik. – Kończy się również montaż instalacji sanitarnych.

Przebudowa wydłuży się z powodu problemów

technicznych, które odkryto dopiero w trakcie robót. Najświeższy problem polega na tym, że grunt, na którym mają być posadowione alejki, nie jest tak stabilny, jak zapisano w projekcie.

Trzeba to zrobić inaczej

Gdyby ktokolwiek zdecydował się wykonać dróżki zgodnie z dokumentacją, to zwyczajnie mogłyby się one pozapadać. Konieczna okazała się zmiana taktyki, wybranie niestabilnego podłoża i zastąpienie go innym materiałem, zdolnym przetrwać obciążenie.

– Aneks do umowy dopuszcza przede wszystkim zmianę technologii wykonania podbudowy pod alejki – potwierdza Głazik. – Ponadto w ramach dodatkowych robót zostaną wykonane remonty murków przy schodach głównych i wzdłuż chodnika przy al. Piłsudskiego.

Ludowy mocno podrożał

Dodatkowe prace będą się wiązać z kolejnymi wydatkami z miejskiej kasy. Mowa o ponad 8 mln zł. O tyle wzrośnie koszt przebudowy parku, który od

początku wzrastał już nie raz.

W pierwotnej umowie pomiędzy miastem a firmą Budimex widniała kwota 34,4 mln zł. Potem jednak okazało się, że podziemny system drenów nie nadaje się do użytku i trzeba wykonać nowy. Później miasto nie dostało zgody na wycinkę części drzew, w których miejscu projektant przewidział alejki, dlatego układ alejek został zmieniony, co też podniosło koszty.

Aktualny koszt rewitalizacji parku Ludowego to 45 mln zł.

— R E K L A M A —

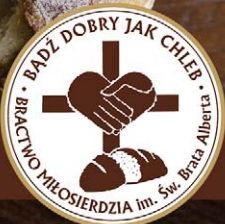
PODZIEL SIĘ CHLEBEM

PODARUJ SWÓJ **1%**
NA RZECZ OSÓB
UBOGICH
I BEZDOMNYCH

KRS: **0000135612**

ROZLICZ PIT **BEZPŁATNIE!**

- ▶ na stronie: www.albert.lublin.pl
- ▶ w biurze Bractwa przy ul. Zielonej 3



TJ2220

**CENTRUM
GARNITUROWE
MELGIEWSKA 11**

CZYNNIE 10-18 SOB. 9-14
szyjemy

MASECZKI

OCHRONNE

telefon 731121111

sprzedaż internetowa

dream.com.pl

TJ2226

Twój 1%
to dla nas ważne

jest nam niezbędny do dalszego
prowadzenia Ośrodka
Terapeutycznego dla Dzieci
Niepełnosprawnych Umysłowo

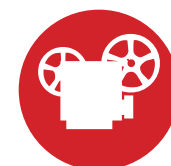
**Fundacja na Rzecz Osób
Niepełnosprawnych
„Tacy Sami”**

KRS 0000086057



więcej informacji o nas na:
www.facebook.com/tacysami.lublin

in192 75



www.dziennikwschodni.pl

LUBELSKI PAKIET ANTYKRYZYSOWY

Panie Marszałku, w obliczu pandemii koronawirusa znaleźliśmy się w niecodziennej sytuacji. Nigdy nie mierzyliśmy się z tego typu zagrożeniem w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Mamy również świadomość, że pandemia uderza w gospodarkę i będzie miała dalekosiężne skutki społeczne, również dla mieszkańców województwa lubelskiego.

– To prawda, sytuacja jest wyjątkowa, i to nie tylko w skali naszego kraju. Obserwujemy dramatyczne zmagania wielu państw i chcemy zrobić wszystko, by uniknąć kryzysu zdrowotnego, który dotyka w tej chwili wiele krajów Europy Zachodniej.

bo dotyczy nie tylko poprawy infrastruktury, ale uruchamia konkretne miejsca pracy.

Teraz jednak potrzebne są skuteczne działania w najważniejszych obszarach. Samorząd Województwa Lubelskiego bardzo szybko zareagował na kryzysową sytuację. Przyjęliśmy Lubelski Pakiet Antykryzysowy. Kluczowe jego elementy to absolutnie priorytetowa dla nas kwestia: bezpieczeństwa i zdrowia mieszkańców naszego regionu oraz udzielenie pomocy przedsiębiorcom i podjęcie szeregu różnorodnych działań osłonowych.

Zacznijmy od bezpieczeństwa zdrowotnego, bo ta kwestia w tej chwili jest paląca. Na jaki sprzęt mogą liczyć

A co z projektami unijnymi, które realizowane są z Regionalnego Programu Operacyjnego? Czy w obecnej sytuacji są one zagrożone?

– Robimy wszystko, żeby żadna złotówka ze środków unijnych dostępnych w naszym województwie nie była zagrożona. To dotyczy również przedsiębiorców, którzy realizują projekty finansowane z pieniędzy UE. Właśnie dla nich przygotowaliśmy pakiet elastyczności. Pozwoli on beneficjentom projektów RPO WL, dotkniętym skutkami epidemii aneksować umowy w celu wydłużenia terminów składania wniosków o płatność, okres realizacji projektu zostanie

(obecnie 90 dni roboczych). Sądzę, że to działania wychodzące naprzeciw trudnej sytuacji, w której znalazło się wiele pomiotów gospodarczych.

Czy samorząd województwa ma jeszcze jakieś inne narzędzia, aby zaproponować działania osłonowe dla pozostałych przedsiębiorców?

– Z uwagą śledziliśmy prace nad rządową Tarczą Antykryzysową, która już obowiązuje i ma być podstawową formą wsparcia dla polskich przedsiębiorców. Jako samorząd województwa chcemy wspierać rządowe rozwiązania i uzupełniać je własnymi, dlatego jeszcze na etapie prac nad rządowym projek-

W ramach planowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej programu pomocowego angażowane będą środki Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Dzięki temu w pakiecie szczególnych rozwiązań służących ograniczeniu negatywnych skutków epidemii COVID-19 przeznaczymy specjalną pomoc dla przedsiębiorstw zmagających się z nagłym niedoborem płynności na skutek epidemii. Wsparcie będzie można uzyskać w formie dotacji bezpośrednich, pomocy zwrotnej lub pożyczek udzielanych na preferencyjnych warunkach. Ponadto przedsiębiorcy, którzy mają już podpisane umowy pożyczko-

nymi. Ten czas zawsze kojarzył się z gwarem przygotowań i rodzinną atmosferą. Wygląda na to, że w tym roku te święta będą zupełnie inne niż dotychczas.

– Obostrzenia i reżim sanitarny utrudniają nam kontakt z rodziną i wspólne gromadzenie się przy stole. Ale mimo wszystko Święta Wielkanocne zawsze kojarzyły mi się z nadzieją. I tej nadziei wszyscy dzisiaj potrzebujemy. Życzę Państwu przede wszystkim zdrowia – to tradycyjne życzenia, ale dziś brzmią wyjątkowo aktualnie. Niech ten świąteczny czas stanie się źródłem wzmacniania ducha jedności i solidarności w naszych rodzinach i sąsiedztwie.



Chcemy podjąć wszystkie możliwe działania, by potencjalny chory został objęty właściwą opieką.

Ale pandemia to nie tylko kwestie zdrowotne. Zdajemy sobie sprawę, że kryzys, z którym mierzy się cały świat to również konkretne zagrożenie gospodarcze – bezprecedensowe zahamowanie międzynarodowej wymiany gospodarczej, spadek konsumpcji prywatnej, gwałtowne spowolnienie w wielu branżach, a może nawet recesja, ale przede wszystkim ogromne skutki społeczne – część osób może stracić swoje źródła utrzymania.

Zależy nam, aby gospodarka w naszym województwie mogła dynamicznie ruszyć kiedy sytuacja wróci do normy. Jako samorząd mamy zadanie pobudzać inwestycje w regionie za pomocą środków unijnych. To ważne,

szpitale w naszym regionie? Co znajduje się na liście zakupów?

– Z puli 57 mln zł 49,4 mln zł przekazaliśmy na zakup aparatury diagnostycznej i medycznej (w tym respiratorów) oraz adaptację pomieszczeń w szpitalach wojewódzkich. Dodatkowo kwotą 800 tys. zł. Wsparliśmy zakaźny szpital jednoimieniny w Puławach. Pieniądze te przyczynią się do skuteczniejszej walki z epidemią. Za tę kwotę zostaną zakupione śluzy wraz z wentylacją podciśnienia (25 szt.), 7 tys. sztuk testów na koronawirusa oraz 10 tys. maseczek.

7 mln zł trafiło do sieci 18 podmiotów leczniczych i zostanie przeznaczona m.in. na zakup odczynników oraz materiałów medycznych, środków dezynfekcji, środków ochrony indywidualnej.

wydłużony, będzie także możliwość wprowadzania adekwatnych do sytuacji danego przedsiębiorcy zmian w projekcie.

W odniesieniu do pożyczek ze środków RPO WL będzie dodatkowa karencja w spłacie pożyczki (zarówno dla pożyczek nowych jak i już udzielonych), możliwość zastosowania tzw. wakacji kredytowych w trakcie okresu finansowania inwestycji, jak też możliwość obniżenia oprocentowania pożyczek.

W planowanych naborach w 2020 roku wydłużamy terminy naboru w ramach konkursów kierowanych do przedsiębiorców, wydłużeniu ulegną terminy składania uzupełnień/poprawek/wyjaśnień do wniosków o dofinansowanie. Umożliwiamy podpisywanie umów w późniejszym terminie niż pierwotnie zaplanowany w regulaminie

tem zaproponowaliśmy ulgi i umorzenia czynszów dla przedsiębiorców prowadzących działalność na mieniu Województwa Lubelskiego. Chciałbym również zachęcić inne samorządy w naszym regionie do podjęcia takiego kroku - ten gest solidarności z naszymi przedsiębiorcami ma bardzo konkretny wymiar i jeśli może przyczynić się do uratowania choćby jednego miejsca pracy, to warto go podjąć.

Przede wszystkim staramy się na bieżąco monitorować sytuację i sprawnie reagować na pojawiające się potrzeby. Ściśle współpracujemy z Wojewodą Lubelskim Lechem Sprawą i w porozumieniu z rządem pracujemy nad uruchomieniem kolejnych środków unijnych, które będą mogły wspierać zarówno lokalną gospodarkę jak też ochronę zdrowia.

we będą mogli otrzymać tzw. wakacje kredytowe w spłacie rat kapitałowych i odsetkowych pożyczki.

W ramach współpracy rządu i samorządu województwa uruchomiony zostanie również nowy mechanizm dofinansowania części kosztów wynagrodzeń oraz należnych składek na ubezpieczenia społeczne pracowników firm i organizacji pożytku publicznego oraz firm jednoosobowych.

Instrument ten wdrażany będzie w ramach projektów pozakonkursowych powiatowych urzędów pracy współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Nadzór nad jego wdrażaniem, będzie sprawował Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie.

Jesteśmy w okresie tuż przed świętami wielkanoc-

Bądźmy z najsłabszymi członkami naszej regionalnej wspólnoty. Musimy zdać egzamin z solidarności i odpowiedzialności, troszcząc się o zdrowie i życie osób żyjących wokół nas.

Przy okazji chcę serdecznie podziękować wszystkim pracownikom ochrony zdrowia, służbom mundurowym, którzy walczą na pierwszej linii frontu z koronawirusem, ale również wszystkim mieszkańcom naszego województwa za odpowiedzialną postawę i przestrzeganie zaleceń służb sanitarnych. Jestem przekonany, że dzięki ofiarnej pracy lekarzy, pielęgniarzy, ratowników, salowych, diagnostów i całego personelu medycznego oraz odpowiedzialnej postawie nas wszystkich wyjdziemy z tego niełatwego doświadczenia obronną ręką.

Kościół rozpoczął Triduum Paschalne. W pustych świątyniach

EPIDEMIA - Od paru tygodni znajdujemy się w bardzo trudnej sytuacji, jakiej dotąd nigdy nie przeżywalismy – mówił wczoraj rano podczas Mszy Krzyżma arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski

W dniu kiedy Kościół katolicki rozpoczyna Triduum Paschalne a chrześcijanie wspominając Ostatnią Wieczerszę, na której Jezus Chrystus ustanowił sakramenty kapłaństwa i Eucharystii w archikatedrze poza celebransami, modliło się tylko kilka osób.

– Drodzy bracia kapłani. Oglądając pustą przestrzeń naszej archikatedry przywołujemy z tęsknotą obraz jaki widzieliśmy i tworzyliśmy corocznie tutaj w Wielki Czwartek – zwrócił się do duchownych arcybiskup Stanisław Budzik. – Kapłani z całej archidiecezji wypełniali te mury, które aż drżały od śpiewanej jednym głosem pieśni wydobywającej się z setek ust „Ludu Kapłański, Ludu Królewski Zgromadzenie Święte, Ludu Boży, Śpiewaj swemu Panu.” Dzisiaj pielgrzymujecie w duchu do tego miejsca, gdzie dojrzało wasze powołanie. Do tego miejsca, w którym narodziło się wasze kapłaństwo. Ta świątynia to wiecznik kapłaństwa i Eucharystii.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Metropolia lubelski odniósł się również do sytuacji epidemiologicznej w kraju.

– Od paru tygodni znajdujemy się w bardzo trudnej sytuacji, jakiej dotąd nigdy nie przeżywalismy. Opustoszały nasze kościoły. Bólem i smutkiem napęłniają nas wiadomości o ludziach cierpiących, osamotnionych, umierających z powodu pandemii – mówił metropolita lubelski.

– Obawiamy się, że czeka nas jeszcze wiele kłopotów i trosk związanych z jej skutkami.

– Pomimo obowiązujących rygorów księży biskupi proszą, by epidemia nie zabrała nam Triduum Paschalnego i Wielkanocy – zaznaczył ks. Wczoraj ks. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski. – Zachęcają do łączenia

się ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje mszy i nabożeństw w środkach społecznego przekazu. To czas, w którym szczególnie modlimy się w naszych domach, jeszcze bardziej odkrywając znaczenie liturgii domowej w naszych rodzinach. W internecie możemy znaleźć wiele propozycji na duchowe przeżycie tych dni – zaznaczył rzecznik KEP.

5 WIERNYCH

Zgodnie z wczorajszą decyzją rządu, do której władze Kościoła katolickiego się dostosowują, w najbliższych dniach wiernych w kościołach i kaplicach nie będzie więcej. Świątynie będą

puste także w święta (utrzymana została do 19 kwietnia liczba wiernych uczestniczących w mszach św. i nabożeństwach do 5 osób nie wliczając posługujących).

TRANSMISJE RADIOWE I TELEWIZYJNE

Wielki Piątek 18.00 – Liturgia Wielkiego Piątku z Watykanu – TV Trwam ● 18.00 – Liturgia Męki Pańskiej z Jasnej Góry – TVP3 ● 18.05 – Liturgia Męki Pańskiej – Program 1 Polskiego Radia ● 20.50 – Droga Krzyżowa z udziałem papieża Franciszka z Watykanu – TVP 1 ● 21.00 – Droga Krzyżowa z udziałem papieża Franciszka z Watykanu – TV Trwam

Wielka Sobota 17.00 – Modlitewne czuwanie przy Całunie Turyńskim z Mediolanu – TV Trwam ● 18.00 – Liturgia Wigilii Paschalnej z Jasnej Góry – TVP3 ● 20.00 – Oreadzie Wielkanocne abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski – TVP 1 ● 20.00 – Liturgia Wigilii Paschalnej – Program 1 Polskiego Radia ● 21.00 – Liturgia Wigilii Paschalnej z Watykanu – TV Trwam

Niedziela Wielkanocna 7.00 – Msza z Bazyliki Bożego

Miłosierdzia w Łagiewnikach – TVP 1 ● 9.00 – Msza z Bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie – Program 1 Polskiego Radia i w Radiu MARYJA ● 9.30 – Msza z Jasnej Góry – TV Trwam ● 10.00 – Msza z Archikatedry Lubelskiej – TVP3 ● 11.00 – Msza z Watykanu z papieskim błogosławieństwem Urbi et Orbi – TVP 1 i TV Trwam ● 19.00 – Msza z Bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie – Program 1 Polskiego Radia i w Radiu MARYJA

Poniedziałek Wielkanocny 7.00 – Msza z Bazyliki Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach – TVP 1 ● 9.00 – Msza z Bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie – Program 1 Polskiego Radia i w Radiu MARYJA ● 9.30 – Msza z Jasnej Góry – TV Trwam ● 11.00 – Msza z Jasnej Góry – TVP 1 ● 12.00 – Modlitwa Regina Coeli z Watykanu – TVP1 (za archidiecezjalubelska.pl) (AA)

— R E K L A M A —

Mówi się, że Wielkanoc to początek nowego życia. Niech to „nowe” będzie lepsze, niech przyniesie nam wszystkim jak najwięcej radości i optymizmu!

Dużo zdrowia, spokoju i wytchnienia od codziennych trosk podczas zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzy wszystkim czytelnikom SKOK Chmielewskiego.

SKOK CHMIELEWSKIEGO
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
www.skokchmielewskiego.pl

Epidemia osłabia kulturę

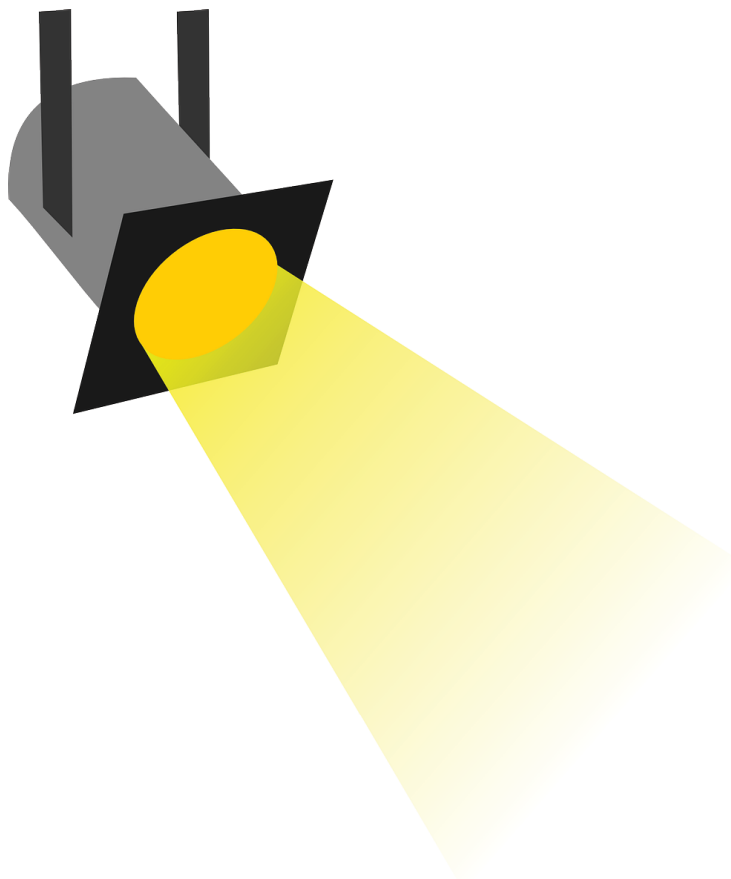
PAT W przyszłym tygodniu ogłoszone mają być decyzje w sprawie tegorocznego cyklu letnich festiwalu, począwszy od Nocy Kultury planowanej na pierwszy weekend czerwca. Możliwe, że imprezy będą odwołane. Jednocześnie prezydent miasta zapowiada wsparcie dla artystów na umowach o dzieło i umowach-zleceniach

Dominik Smağa

W dalszym ciągu czekamy na zalecenia rządu – mówi Paulina Skipirzepa-Kamińska z Warsztatów Kultury, miejskiej instytucji odpowiedzialnej za organizację Nocy Kultury, Innych Brzmień, Carnawalu Sztukmistrzów i Jarmarku Jagiellońskiego. To festiwale, które corocznie przyciągają do miasta tłumy turystów i wyciągają z domów tysiące mieszkańców. Barwny tłum, który przez wiele lat cieszył, w tym roku może budzić strach przed zakażeniem.

Najmniej czasu na decyzję pozostało w przypadku Nocy Kultury, która zgodnie z harmonogramem powinna się odbyć w pierwszy weekend czerwca. – Nasze plany dotyczące festiwalu będą potwierdzone w przyszłym tygodniu – mówi Skipirzepa. Czy należy się spodziewać zmiany terminu imprez? – Rozważamy takie możliwości, podobnie jak całkowite odwołanie wydarzeń.

Odwołanie czerwcowej Nocy Kultury to bardzo prawdopodobny scenariusz, zwłaszcza po tym,



co ogłosił wczoraj premier. – Ograniczenia dotyczące imprez masowych obowiązują do odwołania – oznaj-

mił Mateusz Morawiecki na popołudniowej konferencji prasowej. Po świętach jego gabinet ma ogłosić plan „od-

mrażania” życia, ale wszystko wskazuje na to, że będzie to dotyczyć głównie gospodarki.

Deklarację pomocy lubelskim artystom złożyły wczoraj władze miasta. – Jesteśmy w trakcie przygotowywania pakietu wsparcia dla środowiska kultury – zapowiada prezydent Krzysztof Żuk w wydanym wczoraj oświadczeniu.

– Z wielką troską przyglądamy się sytuacji twórców, których głównym źródłem utrzymania są umowy cywilnoprawne. Na bieżąco gromadzimy informacje o takich umowach pomiędzy artystami a miejskimi instytucjami kultury, aby znaleźć najlepsze rozwiązania i formy wsparcia – zapewnia Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina.

Władze miasta twierdzą też, że są „w stałym kontakcie” z organizacjami szykującymi wydarzenia dotowane przez miasto. – Ustalamy na ile ich realizacja jest możliwa, na ile można je modyfikować, dostosowując do nowych warunków i terminów – stwierdza Stepaniuk-Kuśmierzak. – Jesteśmy w trakcie przygotowywania i podpisywania aneksów do umów.

STUDENCI ODWOŁUJĄ KONCERTY

Wczoraj pisaliśmy, że to już pewne – tegoroczne Kozienalia nie dojdą do skutku w zaplanowanym terminie. Decyzję o odwołaniu swojej imprezy oficjalnie ogłosili studenci UMCS. Udostępnili na Facebooku wydarzenie zatytułowane „W 2020 nie pójdę na Kozienalia”. – Od początku wiedzieliśmy, że kolejna edycja Lubelskich Dni Kultury Studenckiej będzie wyjątkowa, ale nie sądziliśmy, że aż tak. W trosce o studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, żaków innych lubelskich uczelni oraz mieszkańców Lublina i regionu włączamy się do akcji #student-samwdomu. Na organizację festiwalu, dobrą muzykę i spotkania z przyjaciółmi przyjdzie jeszcze czas, lepszy czas – napisali. Jako pierwsze, 1-3 maja miały odbyć się organizowane przez samorząd Uniwersytetu Medycznego Medykalia. Impreza została już odwołana, choć oficjalnej informacji na ten temat jeszcze nie podano. W ogłoszonych wcześniej terminach do skutku nie dojdą też Juwenalia Politechniki Lubelskiej (7-9 maja) i Feliniada Uniwersytetu Przyrodniczego (16-17 maja). Decyzji na razie nie podjęli jeszcze studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Organizowane przez nich KULTuralia mają się odbyć 28 i 29 maja.

TOMASZ MACIUSZCZAK

R E K L A M A

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych, które upłyną w spokoju oraz przyniosą wiele rodzinnego ciepła i wzajemnej życzliwości

życzą
Pracownicy i Zarząd OSM Krasnystaw

RADOSNEJ Wielkanocy

Urząd Pracy zamknięty. Pracownicy na kwarantannie

BIAŁA PODLASKA Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy zostali poddani kwarantannie. Taką decyzję podjął w środę sanepid. Ma to związek z pierwszymi przypadkami zakażenia koronawirusem w Białej Podlaskiej.

Informację o tym przekazał w środę wieczorem bialski PUP. Specjalne zarządzenie starosty bialskiego Mariusza Filipiuka mówi o tym, że pracownicy zostali poddani obowiązkowej kwarantan-

nie, a PUP będzie zamknięty dla klientów do odwołania.

Przypomnijmy, że w poniedziałek stwierdzono w Białej Podlaskiej pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem. Dotyczy mężczyzny powyżej 61 lat. Jego

stan jest na tyle dobry, że nie wymaga on hospitalizacji w szpitalu. Jak się okazało mężczyzna miał kontakt z córką, pracownicą bialskiego Urzędu Pracy.

We wtorek działalność PUP była ograniczona tylko

do południa, później urząd pracował normalnie. Jednak w kolejnych dniach służby wojewody podały informację o kolejnych osobach zakażonych koronawirusem. To dwie kobiety. Jedna w przedziale wieku 21-40 lat

z Białej Podlaskiej, która jest w stanie dobrym. Druga, powyżej 61 lat z Białej Podlaskiej, też w stanie dobrym. Obie miały styczność z przypadkiem potwierdzonym. Zakażony jest także mężczyzna w przedziale wiekowym

20-41 lat. Jego stan jest średni.

Obsługa klientów PUP odbywa się tylko w Oddziale Zamiejscowym w Międzyrzeczu Podlaskim, przy ul. Czystej 25.

(EB)

Nikt nie chce być ordynatorem

BIAŁA PODLASKA Nie ma chętnych na kierowanie oddziałem neonatologicznym w bialskim szpitalu. Na ogłoszony w połowie lutego konkurs nie wpłynęła żadna kandydatura.

Stało się to po tym, jak dyrektor placówki Adam Chodziński nie przedłużył umowy z dotychczasowym ordynatorem tego oddziału Riadem Haidarem. Umowa ta wygasa z końcem ubiegłego roku. Dyrektor zaproponował mu pozostanie na oddziale, ale już nie w roli ordynatora. Na to Haidar nie przystał.

– W konkursie na udzielanie świadczeń zdrowotnych w Oddziale Neonatologicznym i Poradni Neonatologicznej oraz kierowanie i zarządzanie pracą tych komórek nie wpłynęła żadna oferta – przyznaje Remigiusz Małecki rzecznik marszałka województwa.

Decyzja o ogłoszeniu nowego konkursu jeszcze nie zapadła. Obecnie, oddziałem kieruje lek. Joanna Sobczak.

Przypomnijmy że na początku stycznia pod szpitalem odbył się protest mieszkańców Białej Podlaskiej. Postulowali przywrócenie Haidara, który obecnie jest posłem Koalicji Obywatelskiej.

– Nie widzę dalszej możliwości współpracy z obecnym dyrektorem-politykiem, który kłamie i nie szanuje pracowników. Przypieczetowuje to, niestety, los mojej przygody z bialskim szpitalem – stwierdził w lutym były ordynator. Lekarz przyjmuje w swoim prywatnym gabinecie w Białej Podlaskiej.

Ostatnio w szpitalu zaszły zmiany organizacyjne na kierowniczych stanowiskach. Joanna Kozłowiec nie jest już zastępcą dyrektora ds. rozwoju placówki. W obecnej strukturze zachowano stanowiska tylko dwóch zastępców dyrektora. To Dariusz Oleński i dr Paweł Chwałuk, zastępcą ds. medycznych. (EB)

Zamknięte cmentarze. Do odwołania

ZAMOŚĆ Nie można wchodzić na cmentarze. Pochówki się odbywają, ale nie ma mowy o porządkach czy zapaleniu zniczy. – Bardzo prosimy o zrozumienie i przestrzeganie zaleceń – apelują zarządcy komunalnej nekropolii i pozostałych zamojskich cmentarzy



Podjęliśmy decyzję, że od 7 kwietnia do odwołania, zamknięty zostaje Cmentarz Komunalny. Wyjątkiem są ceremonie pogrzebowe, w których oprócz duchownego i obsługi, nie może uczestniczyć więcej niż pięć osób. Bardzo prosimy o zrozumienie i przestrzeganie zaleceń. Pozostaliśmy w domach i tutaj pomódlmy się za naszych zmarłych – komunikat tej treści Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej umieściło na stronie www.cmentarzkomunalny.zamosc.pl.

Komunalny zamojski cmentarz (na zdjęciu), zajmuje ponad

7 hektarów. Jest tu ponad 4 i pół tysiąca grobów.

– W środę o godz. 7 rano zadzwonił do mnie ksiądz proboszcz i prosił o zamknięcie cmentarza parafialnego, idąc za decyzją o zamknięciu komunalnego. Na bramach wjazdowych i furtkach pojawiła się taśma i informacje gdzie dzwonić w razie wątpliwości. I ludzie dzwonią. Ale nie z pretensjami tylko, żeby się dowiedzieć czy u nas też będzie zakaz wstępu aż do odwołania. Tak właśnie będzie. Musimy się powstrzymać aż to się wszystko skończy – mówi Ryszard Kusz, zarządca na cmentarzu Pa-

rafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza w Zamościu.

Plac pod ten cmentarz wytyczono między 1810 a 1812 rokiem, teraz jest tu 8765 grobów.

– Przed świętami przychodziło bardzo dużo ludzi, robili porządk. Było dużo śmieci, zniczy, pudełek, folii. Dla bezpieczeństwa wszystkich lepiej, żebyśmy zostali w domach i posprzątałi kiedy indziej – dodaje administrator.

– My mamy wielki problem, bo żeby dostać się do naszego kościoła, trzeba wejść na teren cmentarza. On jest bardzo mały. Mam

nadzieję, że wierni zastosują się do prośby i informacji jaką powiedzieliśmy przy jedynej bramie i nie będą odwiedzać grobów. Bardzo nieżyczna sytuacja. W niedzielę jest Niedziela Palmowa, nie mogę zamknąć drogi do kościoła, jednych wpuszczać a innych nie? – mówi ks. mitrat Witold Charkiewicz, proboszcz prawosławnej parafii św. Mikołaja Cudotwórcy w Zamościu. – Cmentarz jest monitorowany, w ostateczności, gdyby były problemy będę prosił o pomoc policję. Ale mam nadzieję, że wierni zrozumieją jaka jest sytuacja – dodaje proboszcz. (AGDY)

Potrzebne laptopy. Dla małych uchodźców

ŁUKÓW 10 laptopów już jest. Teraz potrzeba pieniędzy by za nie zapłacić. Trafia do dzieci z Ośrodka dla Cudzoziemców w Łukowie. Stowarzyszenie Dla Ziemi ruszyło ze zbiórką funduszy

Ewelina Burda

Stowarzyszenie „znalazło” 10 laptopów, ale za każdy trzeba zapłacić 500 zł.

– Potrzebujemy tego sprzętu, by nasze dzieci z ośrodka mogły się uczyć w ramach zadań szkolnych, ale też aby mogły korzystać z zajęć dodatkowych, które im organizujemy – mówi Ewa Kozdraj prezes stowarzyszenia. Tak podkreśla, laptop zajmuje mniej miejsca niż komputer stacjonarny i będzie mógł służyć innym. – Zajęcia, które chcemy rozpocząć w kwietniu, będą wzmacniały kontakt z językiem polskim poprzez zabawy plastyczne, muzyczne czy teatralne. Oczywiście laptopy zostaną w ośrodku – zapewnia. Obecnie, dzieci z ośrodka mają dostęp do niewielu komputerów. – Poza tym, często są to rodziny wielodzietne. Mają do

dispozycji tylko telefony ze słabym internetem. Lepszy internet w ośrodku jest w pomieszczeniach, które są wspólne, m. in. w świetlicy, ale ze względu na sytuację epidemiologiczną, musiały one zostać zamknięte – zaznacza Kozdraj. Wcześniej wolontariusze stowarzyszenia takie zajęcia prowadzili na miejscu w ośrodku, obecnie jest to niemożliwe. – Od 2009 roku uczymy języka polskiego, organizujemy kursy zawodowe, zajęcia wyrównawcze dla dzieci, zapewniamy pomoc psychologiczną, zatrudniamy asystentki kulturowe, jeździmy wspólnie na wycieczki, spotykamy się z kobietami z organizacji wiejskich. Prowadzimy zajęcia międzykulturowe wraz z uchodźczyniami – opowiada Kozdraj. W ośrodku w Łukowie stowarzyszenie założyło Klub Spotkań Kobiet, czyli pracow-

nie artystyczno-rzemieślniczą, w której uchodźczynie uczą się sztuki i rzemiosła. – Mamy już swoją markę Craft for Dignity oraz sklep internetowy z ich wyrobami: www.sklep.dlaziemi.org – precyzuje Kozdraj. Dzięki zbiórkom publicznym stowarzyszenie wyposażało pracownię m. in. w maszyny do szycia, overlock i maszynę do papieru. – Obecnie maszyny są u kilku pań w pokojach. Szyją maseczki dla Lubelskiego Oddziału PCK – dodaje (na zdjęciu). Oprócz pomocy w zbiorce przy zakupie laptopów, można przekazać swój sprzęt. – Oczywiście mogą to być używane laptopy, ale sprawne, bo nie damy rady ich naprawić – dodaje Kozdraj. Ze stowarzyszeniem można skontaktować się poprzez profil na Facebooku lub poprzez stronę www.dlaziemi.org.



LAPTOPÓW POTRZEBUJE TEŻ BEREZÓWKA I BEZWOLA

Sprzętu do nauki potrzebują też mali uchodźcy ze szkoły w Bereźówce (powiat bialski) oraz z Bezwoli (radzyński). W tej pierwszej placówce, to szkoła zaapelowała do darczyńców za pośrednictwem Facebooka. Jak dotąd, udało się zebrać siedem laptopów. W Bezwoli nauczyciel języka polskiego Krzysztof Banaszczyk wystąpił z takim apelem w mediach społecznościowych. Pomogła mu w tym fundacja „Chlebem i solą”. Dzięki temu kilkadziesiąt sztuk sprzętu trafi do cudzoziemców z ośrodka w Bezwoli.

Nowy szef chce otworzyć stadninę na turystykę

JANÓW PODLASKI Otwarcie stadniny koni na turystykę – to jedno z głównych założeń Marka Gawlika. Po tygodniu od objęcia stanowiska, prezes zdradza nam więcej szczegółów swojej wizji

Pomimo czterech kandydatur, które wpłynęły do konkursu, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ogłosił tydzień temu, że stadniną pokieruje człowiek spoza branży – Marek Gawlik.

– Zależy nam, aby hodowane u nas konie były jak najlepsze. Mamy bardzo dobry zespół ludzi, którzy się nimi zajmują, mają doskonałe oko, wycucie i doświadczenie – chwali nowy p.o. prezes Gawlik. Jego zdaniem, to załoga nadaje charakter stadninie. – Bez nich żaden prezes sobie nie poradzi – podkreśla.

Od kilku lat kolejni szefowie resortu rolnictwa przekonują, że nie dopuszczają do wyprze-

daży najcenniejszych kłaczy. Z tym było jednak różnie.

– Ja również nie zauważyłem takiej tendencji, ani woli kogokolwiek, by wyprzedawać cenne kłacze. Hodowlę trzeba prowadzić w sposób przemyślany i zorganizowany, by móc osiągać stałe przychody – uważa nowy szef.

Jego zdaniem, ponad 200-letnia historia tego miejsca świadczy o tym, że stadnina ma swoją misję i wartości. – Nie zamierzamy robić sobie krzywdy. W tym obszarze nic się nie zmieni, chcemy być wiodącym ośrodkiem w hodowli koni arabskich – zapewnia Gawlik.

Szansę dla stadniny nowy prezes widzi też w turystyce.



Marek Gawlik

FOT. LINKEDIN

– Chcemy podejść do tego bardziej innowacyjnie, niż do tej pory – tłumaczy. – Proszę sobie wyobrazić, że w takim miejscu jak stadnina, chętni nie mogą pojeździć konno – dziwi się Gawlik. To ma się zmienić. Przybędzie wydarzeń branżowych i ofert rekreacyjnych.

– Mamy piękne tereny, konie i zainteresowanie ludzi – wylicza prezes. – Jeżeli to rozwinie, to widzę w tym potencjalne źródło stałych przychodów – zaznacza. Zapewnia jednocześnie, że organizacyjnie tegoroczna aukcja Pride of Poland jest już prawie dopięta.

– Umowy z partnerami zostały już zawarte. Ale przy-

gotowania stały się przez koronawirusa – przyznaje. Niepokoje go fakt, czy potencjalni kupcy dotrą na aukcję, skoro nie wiadomo jeszcze, kiedy linie lotnicze wznowią działalność.

Nowy szef stadniny może się pochwalić ponad 20-letnim doświadczeniem w biznesie. Ale czy miał do czynienia z hodowlą koni? – Od 25 lat jestem czynnym jeźdźcą. Hodowałem swoje konie. Przede wszystkim jednak jestem menadżerem. I to jest moja przewaga – uważa Gawlik. Przyznaje, że liczy też na wiedzę i doświadczenie głównego hodowcy w stadninie.

Grzegorz Czochoński, który wcześniej pełnił obowiązki prezesa, zostaje w stadninie. Ma być doradcą Gawlika.

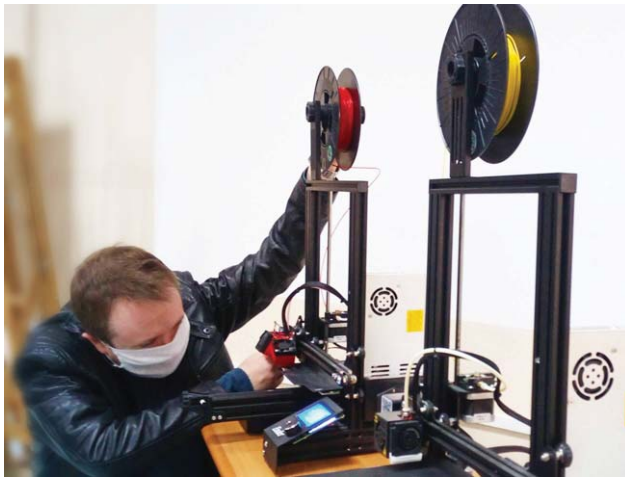
Stadnina nie ma dobrej passy, odkąd rządowa machina zwolniła w lutym 2016 roku doświadczonego i wieloletniego szefa Marka Trełę. Od tego czasu miała kilku prezesów. Na razie nie wiadomo, jakim wynikiem finansowym zamknie 2019 rok. Podczas ostatniej aukcji Pride of Poland sprzedano 14 koni za 1,4 mln euro. A 2018 rok stadnina zakończyła ze stratą 3,2 mln zł. Resort rolnictwa tłumaczył wówczas, że to wina suszy.

EWELINA BURDA

Wielkie przyłbic drukowanie

CHEŁM 160 przyłbic ochronnych wyprodukowali nauczyciele chełmskich szkół. Przyłbice powstały dzięki wykorzystaniu drukarek 3D będących na wyposażeniu Zespołu Szkół Technicznych oraz Zespołu Szkół Mundurowych i Ekonomicznych. Swoje drukarki i surowiec wykorzystał też Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych. Szkoły wspomagał Urząd Miasta dokupując placówkom potrzebne do produkcji materiały.

Przyłbice trafią m.in. do strażników miejskich, pracowników Miejskie-



go Ośrodka Pomocy Rodzinie i Regionalnego Centrum Krwiodawstwa

i Krwiolecznictwa w Chełmie.

(WZ)

Nie plac zabaw, a leśny ogród zabaw

To będzie nie tylko pierwszy ogólnodostępny plac do zabaw dla dzieci na osiedlu Adampol, ale też pierwszy w Świdniku leśny ogród zabaw.

– Ten projekt realizujemy w porozumieniu z Nadleśnictwem Świdnik – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Nadleśnictwo odgrodziło ten teren dzięki czemu do ogrodu zabaw będzie można wejść zarówno od strony osiedla jak też od strony lasu.

Nowe miejsce zabaw dla dzieci powstaje przy ul. Wrzowskiej, tuż obok lasu Rejkowizna.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Ogród mam być gotowy do czerwca, ale myślę, że

budowa zakończy się nieco wcześniej – przewiduje Dmowski. – Trudniej będzie z jego otwarciem, że względu na epidemię koronawirusa. Obecnie wszystkie place zabaw w mieście są zamknięte i nie można z nich korzystać.

W leśnym ogrodzie zabaw znajdą się kładki, elementy do wspinaczki, drabinki, mostek i huśtawka. Powstanie też ścieżka bosych stóp jak też urządzenia edukacyjne pokazujące świat roślin i zwierząt. Zostaną ustawione też ławki. Ogród będzie ogrodzony od strony ulicy i oświetlony. Plac będzie też monitorowany.

Jedni zapłacą mniej, inni wcale

Do instytucji i spółek podległych marszałkowi województwa wpływają wnioski o zwolnienie z czynszów od przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność w nieruchomościach należących do samorządu województwa. Pierwsze decyzje już zapadły. Takie rozwiązanie to element „Lubelskiej Tarczy Antykryzysowej” przedstawionej pod koniec marca przez zarząd województwa. Właściciele firm w tej sprawie mieli zwracać się do dyrekcji poszczególnych jednostek. Lubelskie Dworce ma w sumie 179 kontrahentów. 119 z nich zostało całkowicie zwolnionych z opłat. To przewoźnicy, którzy do tej pory za każdy wjazd na plac dworcowy przy al. Tysiąclecia w Lublinie płacili 5-8 zł w zależności od wielkości pojazdu i długości trasy. – To branża, która przeżywa teraz szczególnie trudny okres, wiele kursów zostało anulowanych. Chcieliśmy – tłumaczy Andrzej Wójtowicz, prezes Lubelskich Dworców. Na upusty mogą też liczyć pozostali

najemcy spółki. Chodzi o podmioty zajmujące się handlem i usługami, którym zaproponowano ulgi w wysokości 80 lub 50 proc.

Na trzy miesiące czynsze umorzono też czterem restauratorom prowadzącym działalność w Centrum Spotkania Kultur. Podobne wnioski złożyli też przedstawiciele branży gastronomicznej, których lokale funkcjonują w Teatrze im. J. Osterwy i Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Prośby są obecnie rozpatrywane, podobnie jak te, które wpłynęły do Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich w Lublinie. Ta instytucja w zarządzanych przez siebie obiektach w całym województwie ma ok. 70 najemców.

– Do tej pory otrzymaliśmy sześć wniosków. Złożyło je pięć firm działających w budynku przy ul. Warszawskiej w Białej Podlaskiej i jeden restaurator z Lublina. Wszystkie są analizowane, zajmuje się tym specjalna pięcioosobowa komisja – mówi Zbigniew Ławniczak, dyrektor ZNW. (TOMA)

MPWIK
LUBLINE
Rok zał. 1899

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia:

zdrowia, spokoju i wytrwałości

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o.

Koronawirus zamknął dom pomocy

ZAMOŚĆ W zamojskim Domu Pomocy Społecznej kwarantanna. Objęto nią pensjonariuszy, personel i prowadzące dom zakonnice. Służby sanitarne podjęły taką decyzję po śmierci jednej z pensjonariuszek i zdiagnozowaniu koronawirusa u jednej z zakonnice

Z tego co wiemy stan siostry nie jest ciężki. Czekamy na wyniki testów, a to potrwa. Kwarantanną zostali objęci wszyscy pensjonariusze, zakonnice i personel. Część z pracowników zdecydowała się na kwarantannę domową, pięć pań zostało i pomagają przy pracy z pensjonariuszami, ale to wszystko się zmienia. Myślę, że po świętach będziemy wiedzieć więcej – usłyszeliśmy w warszawskim Domu Prowincjalnym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, które od 1951 roku prowadzi DPS w Zamościu.

DPS działa pod dwoma adresami – budynek główny i filia. To pierwszy w naszym regionie dom pomocy, który został dotknięty epidemią. – Zamknięte są oba budynki. Inspektor sanitarny w Zamościu wydał około stu decyzji dotyczących kwarantanny. To pensjonariusze i personel placówki. Badania na obecność koronawirusa są wykonywane w naszych laboratoriach sukcesywnie, w czwartek pobrano kolejne wymazy. U jednej z osób, która miała objawy, wynik okazał się negatywny. Na wynik badań kolejnej – czekamy. Jedna z osób trafiła już do szpitala. Dwa dni temu zmarła jedna z pensjonariuszek

DPS, była zakażona – mówi Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lublinie. Jak dodaje, pensjonariusze nie mają objawów infekcji.

Placówka na swojej stronie internetowej informuje, że jest ona przeznaczona dla 52 wychowanków niesprawnych intelektualnie w stopniu znacznym i głębokim, których stan zdrowia nie wymaga leczenia szpitalnego; natomiast uzasadnia potrzebę stałej opieki.

Jak informują siostry z Domu Prowincjalnego zgromadzenia, zamojska placówka na razie nie potrzebuje pomocy i wsparcia.

Zakonnice tak wszystko zorganizowały przy pomocy personelu, który odbywa kwarantannę na miejscu, że pensjonariusze i funkcjonowanie placówki jest zabezpieczone.

– Byliśmy w stałym kontakcie z prowadzącymi DPS siostrami zakonnymi. Nie zgłaszały problemów zdrowotnych. O zarażeniu i śmierci pensjonariuszki dowiedzieliśmy się przypadkiem, z rozmów z rodzinami pracowników – mówi Andrzej Wnuk, prezydent Zamościa. – Ze swojej strony zapewniamy wsparcie poprzez Miejskie Centrum Pomocy Rodzinie. Dostarczamy maseczki, przyłbice i sprzęt de-

zynfekujący. W razie potrzeby będziemy organizować pomoc osobową i opiekę wyspecjalizowanego personelu. Jeszcze w poniedziałek wiceprezydent Małgorzata Bzówka kontaktowała się z zakonem. Siostry nie zgłaszały problemów. Staramy się w szczególny sposób monitorować sytuację w DPS i wokół. Służby miejskie zobowiązaliśmy do dezynfekcji przystanków i ulic w obrębie działania DPS

Służby sanitarne są na etapie ustalania jak doszło do powstania ogniska zachorowań w domu pomocy, jednak nie łączą go z ogniskiem w Łabuniach.

(AGDY)

Alkoholem w kosz na śmieci

KRAŚNIK Kosze na śmieci, przyciski przy sygnalizacji świetlnej, bariery przy schodach i ławki – m.in. te miejsca zostały odkażone w nocy ze środy na czwartek w Kraśniku. Podobnie jak miejskie altany śmietnikowe, w szczególności wejścia i pokrywy kontenerów na śmieci.

Akcja miała być prowadzona także dzisiejszej nocy (z czwartku na piątek). Będzie też kontynuowana po Wielkanocy, jak tylko Urząd Miasta kupi kolejne środki i preparaty służące do odkażania. Dezynfekcją miasta zajmują się pracownicy

Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego i Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Regularnie dezynfekowane są też przystanki MPK, a także autobusy miejskiego przewoźnika.

(AA)



FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

Targowisko pozostanie zamknięte

ŁUKÓW Władze miasta nie wznowią handlu na popularnej Targowicy. Takie były naciski ze strony sprzedających. To największe targowisko w Łukowie. W związku z pandemią koronawirusa władze miasta zakazały tam handlu. – Pojawiają się takie naciski, aby otworzyć targowisko, ale decyzję podjąłem świadomie, bo chcę chronić zdrowie mieszkańców, zarówno tych obsługujących, jak i korzystających – tłumaczy Piotr Pludowski, burmistrz Łukowa. Dlatego Targowica będzie nieczynna aż do odwołania. Niektóre samorządy wznowiły handel na targowiskach, m.in. pobliski Stoczek Łukowski. A w Białej Podlaskiej na bazarze przy Alei Tysiąclecia handlować można tylko produktami rolno-spożywczymi. Targowica w Łukowie zajmuje

ponad 3 hektary terenu. Znajduje się tu ponad 700 stoisk. – To jest niełatwa decyzja, bo też pozbawiliśmy miasto pewnych dochodów. Ale dla mnie priorytetem jest bezpieczeństwo. Musimy chronić mieszkańców przed dużymi zgromadzeniami – zaznacza Pludowski. – Zachowanie wszelkich procedur sanitarnych na tak dużym obszarze byłoby trudne – uważa burmistrz. Jednocześnie, władze miasta przypominają że czynne jest mniejsze targowisko przy ulicy Kanałowej. – Tam handel odbywa się, oczywiście pod nadzorem. Są tam jeszcze wolne stoiska dla przedsiębiorców, które możemy wynająć – podkreśla Pludowski. Do tej pory na terenie powiatu łukowskiego stwierdzono pięć przypadków zakażenia koronawirusem.

(EB)

Maseczki przyjadą na motocyklu

Już ponad 7 tysięcy maseczek udało się uszyć dzięki inicjatywie stowarzyszenia Moto Inicjatywa. Maski trafiły do służb medycznych i instytucji publicznych z naszego regionu.

Moto Inicjatywa akcję charytatywną rozpoczęła 30 marca. Po tym jak ceny płynów dezynfekujących i rękawiczek poszły w górę (był plan na zbiórkę środków na ten cel), powstała inicjatywa szycia maseczek.

– Zaangażowały się trzy ośrodki kultury: w Potoku Wielkim, Ziółkowie i Godziszowie. Wszystkie te placówki współpracują z kołami gospodyń wiejskich – mówi Paweł Musiał ze Moto Inicjatywy.

Członkowie stowarzyszenia są odpowiedzialni za zbiórkę pieniędzy oraz zakup produktów

i półproduktów, z których później szyte są maski.

– W zrzutkę pieniędzy zaangażowali się nasi członkowie, motocykliści, sympatycy, znajomi i przyjaciele – wylicza Musiał. Jak dodaje, udało się zebrać ponad 6 tys. zł, a same maski szyje ponad 30 osób.

Przez kilkunastu dni udało się uszyć ponad 7300 maseczek. Najwięcej – ok. 1500 sztuk trafiło do SP ZOZ w Janowie Lubelskim. Do SP ZOZ w Łęcznej 900, a do SP ZOZ w Lubartowie 500.

– Maski trafiły też do MOPS w Świdniku, PCPR w Świdniku, Komendy Policji w Łęcznej, Lasów Państwowych czy Domu Pomocy Społecznej w Lublinie przy ul. Kosmonautów – dodaje Paweł Musiał.

PAT



FOT. MOTO INICJATYWA

Zapłacą za piwo w plenerze i dyskusje z policjantami

LUBLIN PUŁAWY Sypią się kolejne mandaty za łamanie ograniczeń, związanych z epidemią. Większość wykroczeń dotyczy grupowania się w miejscach publicznych. Sprzyja temu wiosenna aura. – Szczególnie teraz, gdy pogoda jest sprzyjająca, każdy z nas musi wykazać się samodyscypliną i pozostać w domach – apeluje Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Wyjścia powinny być ograniczone do minimum. Niestety, niektórzy lekceważą

istniejące zagrożenie. W środę ok. godz. 19 policjanci interweniowali przy ul. Kiwierskiego. Trzej mężczyźni pili tam piwo na placu zabaw. Wszystkich ukarano mandatami. Z kolei przy Drodze Męczenników Majdanka 33-latek oświadczył policjantom, że nikt nie będzie mu mówił jak ma chodzić i jaką odległość utrzymywać od innych osób. W tym przypadku sprawa trafi do sądu. We wtorek wieczorem policjanci interweniowali również na lubelskich Tatarach. Jeden

z mieszkańców zgłosił, że przed blokiem stoi peugeot, z którego puszczana jest głośna muzyka, a wokół samochodu tańczy pijany mężczyzna. – Interweniujący w tej sprawie policjanci sporządzili wniosek o ukaranie do sądu. 51-latek odpowie nie tylko za wykroczenie przeciwko wydanym przepisom porządkowym, ale również za zakłócanie ciszy nocnej – dodaje Kamil Gołębiowski. Do podobnych interwencji doszło również w Puławach. Tam dwaj mężczyźni będą

musieli zapłacić kary administracyjne sięgające kilku tysięcy złotych. Chodzi m.in. o 18-latkę z gminy Żyrzyn, który zamiast odbywać kwarantannę, pojechał po części do samochodu. O całej sytuacji został poinformowany Inspektor Sanitarny. Nałożył na młodego człowieka 5 tys. zł grzywny. Z kolei 3 tys. zł musi zapłacić mieszkaniec Puław, który przebywając na kwarantannie uporczywie nie odbierał telefonów od policji i służb sanitarnych. JSZ

Narozrabiali na kwarantannie

CHEŁM Wnioski o ukaranie dwóch mieszkańców Chełma w wieku 32 i 36-lat skierowali do sądu policjanci. Mundurowych wezwano do schroniska młodzieżowego przy ul. Czarnieckiego, w którym wyznaczono miejsca pobytu dla osób w kwarantannie koronawirusa. Jak się okazało, dwóch mężczyzn było zdrowych, ale gdy zdawali lokal po dwutygodniowej izolacji wyszło na jaw, że znisz-

czona została półka łazienkowa, telewizor i szyba w drzwiach. Wartość strat oszacowano na blisko 2 tys. zł. Delikwenci nie chcieli się tłumaczyć ze swojego postępowania, ale odpowiedzą za zniszczenie mienia, bo tak sklasyfikowali im zarzuty policjanci. Kodeksowo grozi za to grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. (WZ)

Pobiegną z pomocą szpitalowi

LEKKOATLETYKA Już za tydzień wystartuje nietypowy domowy bieg na dystansie 5 kilometrów. Inicjatorem wydarzenia jest AZS UMCS Lublin. Środki zebrane podczas akcji zostaną przeznaczone na zakup środków ochronnych dla Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie

Bieg zaczyna się w środę (15 kwietnia) o godzinie 18. Potrwa prawie tydzień! Zakończy się 21 kwietnia o godzinie 23.59. Właśnie do tego czasu uczestnicy będą mogli wysłać rzut ekranu z udokumentowanym przebytem dystansem.

ˆ Z uwagi na obowiązujące obostrzenia dotyczące miejsc publicznych w kraju, wiele osób znacznie ograniczyło swoją aktywność fizyczną mówi koordynator przedsięwzięcia Dominik Małys. ˆ Chcielibyśmy zachęcić i pokazać społeczeństwu, że biegać nie tylko każdy może, ale i wszędzie może to robić. Naszą inspiracją był Elisha Nochomowitz, który przebiegł dystans maratonu na tarasie swojego mieszkania. To pokazuje, że nasz bieg jest możliwy do zrealizowania, a przy tym możemy wesprzeć służbę zdrowia i włączyć się do akcji #zostańdому. Wsparcie będzie pochodziło z opłat wpisowych uczestników. Minimalna kwota wynosi 5 zł, ale ograniczeń co do jej wysokości nie ma. Dlatego organizatorzy liczą także na wyższe wpłaty. Wystartować może każdy. Nawet osoby niepełnoletnie, jednak muszą mieć zgodę prawnego opiekuna, bo to on dokonuje wpłaty.

ˆ Środki zostaną przeznaczone na rzecz SPSK4 przy ulicy Jaczewskiego w Lublinie, a dokładnie na zakup niezbędnych środków ochronnych dla białego personelu. Wierzmy, że zarówno społeczność akademicka jak i sportowa aktywnie wesprze służbę zdrowia w tym ciężkim dla nas wszystkim okresie ˆ dodaje Małys. Bieg/marsz musi odbyć się w domu – wewnątrz mieszkania, na balkonie, tarasie ˆ w sposób tradycyjny lub przy użyciu bieżni. Nie wchodzi w grę, lasy. Aby dołączyć do akcji należy: wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie internetowej zrutka.pl/z/ * dokonać opłaty startowej w wysokości minimum 5 zł na dedykowanej zbiorce : <https://zrutka.pl/z/> * azsbalconrun, podając jako darczyńcę swoje imię i nazwisko oraz numer startowy, który wysłany zostanie w załączniku mailowym * wstawić zdjęcie przebytej drogi wraz z czasem na stronę wydarzenia lub wysłanie go mailowo na adres: balkonrun@azs.umcs.pl. Wszystkie bieżące aktualizacje będą pojawiały się w wydarzeniu na Facebooku. Zachęcamy do dołączenia: <https://www.facebook.com/events/1501460783348309/>.

Przydaje się drużynie

ROZMOWA z Antonim Łangowskim, rozgrywającym reprezentacji Polski i Azotów Puławy

• Kiedy podpisywał pan kontrakt z Azotami Puławy na pewno nie tak sobie wyobrażał obecny sezon.

– Myślę, że nie ma takiego człowieka na świecie, który rok temu przewidywałby to co się teraz dzieje. Ciężko jest każdemu: przedsiębiorcom, pracownikom, pracodawcom, jak też nam sportowcom. Radzimy sobie jak możemy.

• Z Gwardią Opole rok temu był brąz, po ograniu... Azotów.

– Tamten medal, choć mam ich już kilka w dorobku, ma dla mnie szczególne znaczenie. Był to już mój czwarty sezon w Gwardii i miałem duży wkład w ten sukces. Rywalizacja z Azotami, do których przeniosłem się w lipcu, była dla mnie trudna pod względem psychicznym. Jestem jednak profesjonalistą i nawet przez myśl nie przeszło mi aby coś odpuszczać. Grałem na 100 procent. Docenili to kibice w Opolu i w Puławach. Nie mam sobie nic do zarzucenia.

• Rozgrywki zostały zakończone w marcu, od kilku tygodni już nie gracie. Jak teraz wygląda pański dzień?

– Mamy ważne kontrakty i nadal pracujemy. Otrzymujemy od trenera Michała Skórskiego ćwiczenia do wykonania w domu i wykonujemy je. Dokumentujemy wykonaną pracę i umieszczamy w mediach



społecznościowych lub odsyłamy mailem. Nie jest łatwo bo sportowcy w grach zespołowych powinni ćwiczyć razem.

• Wasza forma ostatnio rosła.

– I zadowolony byłbym wówczas gdybyśmy zdobyli medal, bo brąz był bardzo blisko. Od początku roku, z meczu na mecz, graliśmy coraz lepiej, szykując się na play-off. A tak pozostał niesmak, ale patrząc na to co się dzieje w kraju, wiem że

nie było innej możliwości. Zdrowie ludzi jest najważniejsze. Czwarte miejsce jest więc sprawiedliwe.

• Pański były klub, znowu kosztem Azotów, zagrał w fazie grupowej Pucharu EHF.

– Trochę szkoda, bo przeegraliśmy walkę o fazę grupową zaledwie jedną bramką. W meczach z Azotami Gwardia zaprezentowała wysoką formę z poprzedniego sezonu i dobrze poradziła sobie w Europie. Mimo

porażek nie odstawała od rywali.

• W klasyfikacji strzelców PGNiG Superligi Antoni Łangowski jest na ósmym miejscu, z dorobkiem 100 goli w 23 meczach. To najlepszy wynik spośród zawodników Azotów.

– Także jako asystujący znalazłem się w pierwszej dziesiątce. Cieszę się, że moja gra przydaje się drużynie. I o to przecież chodzi w naszym zawodzie.

• Od nowego sezonu

w Puławach będzie pracował trener z Danii Lars Walther.

– Obcokrajowiec w roli szkoleniowca to ciekawe rozwiązanie. W klubie nie miałem możliwości współpracy z zagranicznymi trenerami. Byłem na trzech zgrupowaniach reprezentacji Polski, jeszcze za trenera Michaela Bieglera. Biorąc pod uwagę doświadczenie trenera Walthera drużyna na pewno na tym skorzysta.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Walka o Gladiatory

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Kapituła PGNiG Superligi Kobiet po raz pierwszy w historii rozdała nominacje do tytułu Gladiatorów 2020. W gronie wyróżnionych znalazło się wiele zawodniczek MKS Perła Lublin

W skład kapituły wchodził znani dziennikarze zajmujący się krajową piłką ręczną. Znaleźli się w niej Iwona Niedźwiedz, Małgorzata Boluk, Marek Skorupski, Michał Pomorski, Paweł Kotwica, Piotr Wesołowski i Sylwia Michałowska.

W najważniejszej kategorii zawodniczek sezonu postanowiono nominować Kingę Jakubowską (KPR Gminy Kobierzyce), Joannę Szarawagę (MKS Perła Lublin), Kingę Grzyb (Metraco Zagłębie Lubin), Magdę Balsam (EUROBUD JKS Jarosław) i Alionę Shupyk (EKS Start Elbląg). Drugą istotną kategorią jest trener sezonu. O ten tytuł powalczyła Edyta Majdzińska (Kobierzyce), Robert Lis (Perła) i Bożena Karkut (Zagłębie).

Ciekawie będzie wyglądać walka o miano bramkarzki sezonu. Rozegra się ona pomiędzy doświadczonymi zawodniczkami: Weroniką Gawlik (Perła), Moniką Maliczkievicz (Zagłębie)



W najważniejszej kategorii zawodniczek sezonu postanowiono nominować Joannę Szarawagę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i Beatą Kowalczyk (Kobierzyce).

W kategorii boczna rozgrywająca sezonu w nomi-

nowanej piątce znalazły się dwie lublinianki – Marta Gęga i Dominika Więckowska. Oprócz nich o to wy-

różnienie powalczyła Kinga Jakubowska (Kobierzyce), Aliona Shupyk (Start) i Lucyna Sobecka (MKS Piotr-

covia Piotrków Trybunalski). Na środku rozegrania o tytuł Gladiatora rywalizować będą natomiast Payricia Matieli (Zagłębie), Karolina Kochaniak (Perła) i Natalya Turkalo (Jarosław). Na kole Perła znowu ma liczne przedstawicielstwo w postaci Joanny Szarawagi i Sylwii Matuszczyk. Z lubliniankami walczyć będzie jedynie Hanna Rycharcowa z Młynów Stojsław Koszalin.

Do tytułu najlepszej skrzydłowej nominowane zostały Kinga Grzyb (Zagłębie), Magda Balsam (Jarosław), Adrianna Górna (Zagłębie), Mariola Wiertelak (Kobierzyce) i Aneta Łabuda (Perła). Natomiast o miano najlepszej obrończyni powalczyła (Perła), Jovana Mиловић (Zagłębie) i Adriana Nowicka (Koszalin).

O zwycięzcach w każdej kategorii zadecydują same zawodniczki i sztab szkoleniowy klubów. Ostateczne rezultaty zostaną ogłoszone 17 kwietnia.

KAMIL KOZIOL

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Reprezentacja Polski bez zmian

Reprezentacja Polski zajmuje 19. miejsce w najnowszym rankingu Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej. W porównaniu z poprzednim notowaniem Polacy utrzymali pozycję. Prowadzi Belgia przed Francją i Brazylią. Następny ranking ukaże się 11 czerwca. Z powodu epidemii koronawirusa drużyna Jerzego Brzęczka nie rozegrała towarzyskich spotkań z Finlandią oraz Ukrainą, planowanych pierwotnie na 27 i 31 marca. Nie grały też inne kadry. W niemal całym zestawieniu nie odnotowano roszenia i reprezentacje zajmują te same lokaty, co w lutym. Ranking FIFA: 1. Belgia 1765 pkt, 2. Francja 1733, 3. Brazylia 1712, 4. Anglia 1661, 5. Urugwaj 1645, 6. Chorwacja 1642, 7. Portugalia 1639, 8. Hiszpania 1636, 9. Argentyna 1623m 10. Kolumbia 1622, (...) 19. Polska 1559.

Pogba na celowniku Juvetusu i Realu

Paul Pogba w dalszym ciągu znajduje się na liście życzeń dwóch gigantów. Co ciekawe, oba kluby mają podobny plan, aby zakontraktować pomocnika. Juventus Turyn oferuje za gracza Manchesteru United aż trzech swoich zawodników: Federico Bernardeschiego, Douglasa Costę oraz Miralema Pjanicia. Według dziennika „AS”, Real Madryt oferuje natomiast gotówkę, plus Jamesa Rodrigueza, który nie ma szans na regularne występy w Los Blancos. Kolumbijczyk nie widnieje w planach Zinedine'a Zidane'a na kolejny sezon.

Piątek ma nowego trenera

Bruno Labbadia wraca do Bundesligi. Były reprezentant Niemiec ma w najbliższych dniach zostać szkoleniowcem Herthy, w której gra Krzysztof Piątek. Labbadia ma rozpocząć pracę po świętach wielkanocnych. Jak poinformował „Kicker”, nowy trener podpisze kontrakt z Herthą Berlin do 2022 roku. Były napastnik przejmie obowiązki po Alexandru Nourim, który od lutego pełnił funkcję tymczasowego trenera po rezygnacji ze stanowiska Juergena Klinsmanna.



FOT. ARTUR MULARCZAK/UMCS LUBLIN

Jak trenujesz, tak walczysz

ROZMOWA Z Pauliną Gubą, lekkoatletką AZS UMCS Lublin

W 2018 zdobyła tytuł mistrzyni Europy w pchnięciu kulą. W sierpniu ma stanąć do walki w jego obronie. Na razie zawody w Paryżu nie zostały jeszcze odwołane.

• **Trenuje pani na pełnych obrotach czy z racji na panującą sytuację nieco łżej?**

– Ze zdrowiem jest już dobrze, bo miałam małe problemy z kolanem. Treningi wróciły na pełne obroty, chociaż nie zawsze mam warunki, więc ćwiczę gdzie mogę.

• **Można przywyknąć do warunków w jakich przyszło nam funkcjonować? Jest łatwiej niż na początku?**

– Staram się nie przyzwyczajać, bo mam nadzieję

że pandemia skończy się jak najszybciej.. Ale jakoś sobie radzę. Na szczęście nie muszę chodzić do sklepów, ponieważ jestem na tak zwanych „pudełkach”.

• **W ramach akcji internetowej #drużynaenergii challenge można zobaczyć trening mięśni brzucha w wykonaniu Pauliny Guby...**

– Dołączyłam się do akcji firmy Energa „Trenuj z Drużyną Energii”, bo lubię kontakt z dziećmi. Zawsze się cieszę, kiedy napiszą, że dzięki nam zrobiły fajny trening, a nawet namówiły rodziców do aktywności. Gwiazdą social mediów nie jestem, ale jeśli mam coś ciekawego do przekazania, to staram się to robić.

• **Jakie są pani sposoby na poprawę humoru, na to żeby zapomnieć o trudnej codzienności?**

– Teraz kiedy mam więcej czasu niż zwykle, nadrabiam zaległości: wreszcie mogę dokończyć rozpoczęte książki, oglądać seriale czy gotować. Staram się też trenować!

• **Zdecydowana większość zawodów zaplanowana na najbliższe miesiące została przełożona. Ale Mistrzostwa Europy, jeszcze nie. Wystartujecie w Paryżu?**

– Nie wiem, sytuacja rozwija się tak dynamicznie... Jednak mam coraz większe obawy czy te zawody odbędą się w terminie. Przekonamy się, czas pokaże.

• **Jak taka przerwa od normalnego trybu funkcjonowania może wpłynąć na poziom sportowy danej dyscypliny?**

– Zobaczymy. Staram się na razie o tym nie myśleć, bo każdy jest w podobnej sytuacji i trenuje tam gdzie może: garażach, polach, domach...

• **Czy jako sportowiec ma pani motto, którym kieruje się w życiu?**

– Jest to zupełnie niezwiązane może z moją konkurencją, mimo wszystko utkwiło mi w pamięci i jakoś towarzyszy w tej drodze sportowej: „Jak trenujesz, tak będziesz walczyć”.

AUTOR: KAMIL WOJDAT

KRAJ I ŚWIAT

Szukają nowych terminów

Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce, w Eugene, miały się odbyć w sierpniu 2021 roku. Jednak po zmianie terminu igrzysk olimpijskich w Tokio ruszyła lawina. W konsekwencji dla innych zawodów rangi międzynarodowej trzeba znaleźć nowe daty. Zawody w stanie Oregon rozegrane zostaną dopiero w lipcu 2022 roku. Już wiadomo, że sezon letni w 2022 roku będzie dla lekkoatletów wyjątkowo napięty. Tuż po mistrzostwach świata w Stanach Zjednoczonych odbędzie się bowiem Igrzyska Wspólnoty Narodów w Birmingham (27 lipca-7 sierpnia), a zaraz po nich mistrzostwa Europy w Monachium (11-21 sierpnia).

Nie mogli odwołać Wimbledonu

Pierwszego kwietnia władze All England Lawn Tennis Clubu poinformowały, że tegoroczna edycja Wimbledonu nie odbędzie się. Jak się okazuje, rozegranie Wimbledonu w innym terminie niż pierwsza połowa lipca nie jest możliwe. Neil Stubley, główny ogrodnik kortów przy Church Road, wyjaśnił, że wynika to ze specyfiki nawierzchni trawiastej. Późnym latem słońce zachodzi szybciej. Wtedy też szybciej osiada rosa i korty stają się śliskie. Skracają się również czasy na rozgrywanie meczów. Organizatorzy Wimbledonu płacili 1,6 miliona funtów rocznie przez 17 lat, aby być chronionym na wypadek pandemii. Polisa ubezpieczeniowa turnieju jest warta 114 milionów funtów i w wyniku odwołania wydarzenia zostanie wypłacona Brytyjczykom.

Medali w serie A nie będzie

Władze siatkarskiej Serie A przeanalizowały aktualną sytuację we Włoszech i zdecydowały się na zakończenie rozgrywek bez przyznawania medali, awansów oraz spadków. To oznacza, że polscy siatkarze nie zdobędą trofeów. W momencie przerwania ligi liderem było Cucine Lube Civitanova, wyprzedzając Leo Shoes Modena i Sir Safety Conad Perugia. Gdyby w ten sposób zakończyła się faza zasadnicza, to złoty medal otrzymałby Mateusz Bieniek, srebrny – Bartosz Bednorz, natomiast brąz dostałby Wilfredo Leon oraz Vital Heynen, trener reprezentacji Polski. Vero Volley Monza, w której szeregach występował Bartosz Kurek, zajmowała 9. miejsce.



Woda od Startu trafiła do dwóch lubelskich szpitali

FOT. MATERIAŁY PRASOWE MKS START LUBLIN

Woda dla szpitali

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin pomaga szpitalom w walce z epidemią koronawirusa

Wicemistrzowie Polski przekazali 1,5 tys. litrów wody mineralnej Bystra do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie oraz do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. – Wraz z naszym Sponsorem Wodą Mineralną Bystra chcieliśmy aktywnie zaangażować się w pomoc dla lubelskich szpitali, w których lekarze i personel medyczny z poświęceniem codziennie toczą walkę o nasze zdrowie. W tym miejscu serdecznie dziękujemy Wodzie Bystra za wieloletnią współpracę przy budowaniu silnej lubelskiej koszykówki oraz osobiste zaangażowanie we wsparcie naszej akcji na rzecz szpitali – napisano w oficjalnym komunikacie prasowym.

Warto również wspomnieć o kolejnych wyróżnieniach, które spływają na graczy Startu po udanym sezonie. Przypomnijmy, że lublinianie wywalczyli w nich srebrny medal, co jest największym sukcesem w historii klubu.

Polska Liga Koszykówki stworzyła zestawienie najlepszych bloków minionych rozgrywek. Na szóstym miejscu znalazło się zagrażenie Romana Szymańskiego z meczu ze Śląskiem Wrocław. Center Startu w efektowny sposób zatrzymał wówczas Aleksandra Dziewę. Najlepszy blok wg PLK wykonał Peter Olisemeka. Zawodnik PGE Spójnia Stargard wykonał tę akcję w meczu z GTK Gliwice.

Stworzono także klasyfikację najbardziej efektywnych

asyst. W niej szóste miejsce zajęło podanie Tweety Cartera do Jimmie Taylora z wyjazdowego spotkania ze Śląskiem. Przypomnijmy, że Carter zagrał wówczas za plecami do Taylora, który efektywnie włożył piłkę do kosza. Na pierwszym miejscu znalazł się natomiast Tony Wroten. Zawodnik Anwilu Włocławek w meczu z Kingiem Szczecin w widowiskowy sposób podał do Chrisa Dowe, który pewnie zdobył punkty.

FIBA MÓWI PASS

Koszykarska federacja postanowiła odwołać mistrzostwa Europy w młodzieżowych kategoriach (od U14 do U20) zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Jak podaje FIBA ich zaplanowani organizatorzy mogą pozostać gospodarzami w 2021 r. o ile wyrażą takie życzenie.

Multi Multi (9.04), godz. 14
5, 10, 15, 17, 18, 23, 24, 25, 32, 33, 34, 43, 48, 50, 56, 65, 71, 72, 78, 80. Plus 71.
Multi Multi (8.04), godz. 21.40
8, 9, 10, 12, 14, 16, 29, 30, 31, 35, 36, 40, 43, 46, 51, 52, 54, 62, 64, 76. Plus 9.
Mini Lotto (8.04)
3, 9, 12, 16, 33.
Ekstra Pensja (8.04)
11, 14, 16, 19, 33 – 3.
Ekstra Premia (8.04)
3, 7, 15, 25, 31 – 4.
Kaskada (9.04), godz. 14
4, 6, 7, 8, 9, 14, 15, 16, 20, 21, 22, 23.
Kaskada (8.04), godz. 21.40
1, 2, 5, 6, 9, 11, 12, 16, 17, 20, 21, 23.
Super Szansa (9.04), godz. 14
7, 8, 9, 1, 5, 5, 9.
Super Szansa (8.04), godz. 21.40
4, 2, 3, 4, 4, 2, 5.

PODZIĘKOWANIE DLA DOBROCZYŃCÓW

Korzystając z uprzejmości „Dziennika Wschodniego” serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do naszego udziału w Międzykontynentalnym Spotkaniu Młodych w Taizé podczas ferii zimowych 2020. Dzięki Państwa pomocy mogliśmy, wspólnie z kilkuset rówieśnikami z całego świata, modlić się w intencji pojednania między ludźmi i pokoju na świecie oraz uczestniczyć w „Pielgrzymce Zaufania przez Ziemię”, zapoczątkowanej w latach 70-tych ubiegłego stulecia przez Wspólnotę Taizé.

Zanim dotarliśmy do Taizé, zatrzymaliśmy się w Pradze. Uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w Sanktuarium Praskiego Dzieciątka Jezus, gdzie spotkaliśmy się z jego kustoszem, który oprowadził nas po tym miejscu i opowiedział jego historię. Ponadto, zwiedziliśmy praską Starówkę – m.in. XIV-wieczny Most Karola z figurami wielu świętych i ratusz z zegarem astronomicznym Orloj oraz 70-cio metrową wieżę, z której podziwialiśmy panoramę Pragi – a także wjechaliśmy kolejką linową na wzgórze Petřín, po to, aby podziwiać miniaturę Wieżę Eiffla, krążyć po bajkowym labiryncie wyłożonym krzywymi lustrami i na koniec dotrzeć do barokowego Klasztoru na Strahovie ze wspaniałą biblioteką, w której znajdują się zabytki czeskiego piśmiennictwa, m.in. rękopisy Ewangelii, w tym Ewangelia Strahovska z IX wieku z pięknie zdobionymi okładkami. Po drodze do Taizé mieliśmy również okazję zwiedzić pozostałości Opactwa Cystersów w Cluny, gdzie obejrzelśmy ekscytujący film zrealizowany w technice 3D dający wyobrażenie o tym ogromnym kompleksie klasztornym, a nawet umożliwiający wirtualny spacer po nim w czasach świetności tego opactwa.

Czym jest Taizé? To mała wioska na południu Francji, w Burgundii, w której w 1940r. podczas wojennej zawieruchy osiedliło się kilku braci – wśród nich brat Roger – pragnących żyć prostotą Ewangelii oraz stać się załóżką pojednania i pokoju między ludźmi. Z czasem przyłączali się do nich inni bracia i dziś Wspólnota Taizé liczy około stu osób.

Podczas pobytu w Taizé byliśmy otoczeni bardzo troskliwą opieką przez polskie siostry Annę i Teresę, wolontariuszy – m.in. bardzo sympatycznego Bartosza – młodego Polaka mieszkającego od kilku lat w Anglii – oraz polskich braci Wojciecha, Macieja i Marka, u którego prawie każda osoba z naszej grupy odbyła kilkudziesięciminutową spowiedź w formie rozmowy o swoim życiu. Gościnność braci i sióstr, życzliwość wolontariuszy i uczestników Spotkania Młodych, wszechobecne pokój i harmonia, kilkunastominutowa cisza podczas każdej mo-

dlitwy w Kościele Pojednania, dźwięk dzwonów, śpiew kanonów z Taizé – urzekających swą prostotą i melodyjnością – oraz dziewicze piękno okolicznej przyrody nadają temu miejscu wyjątkową atmosferę, która sprzyja refleksji nad własnym życiem oraz pomaga odczuć obecność i miłość Pana Boga. Podczas MSM rozważaliśmy „Propozycje na rok 2020” pod wspólnym tytułem Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzeniemi napisane przez brata Aloisa, który w swych propozycjach zachęcał nas abyśmy nie poddawali się zniechęceniu, rozpoznawali wokół siebie liczne znaki nowego życia i dzięki wierze wciąż od nowa „wyruszali w drogę” ku przyszłości przygotowanej nam przez Pana Boga. Z autorem tych propozycji spotkaliśmy się osobiście. Brat Alois (Przeor Wspólnoty Taizé) opowiedział nam o swoim życiu i powołaniu, misji Wspólnoty, pobytach braci w najuboższych zakątkach świata i tragicznej śmierci swojego poprzednika – brata Rogera, zaś na zakończenie spotkania każdemu z nas udzielił indywidualnego błogosławieństwa. W Taizé zetknęliśmy się, wielu z nas po raz pierwszy, z modlitwą medytacyjną i dostrzegliśmy potrzebę codziennej rozmowy z Panem Bogiem. Szczególnie utkwiły nam w pamięci: adoracja krzyża w piątkowy wieczór, podczas której można było oprzeć na nim głowę i przez ten gest oddać Panu Jezusowi siebie, swoje problemy i życie, odnowienie ślubów zakonnych przez leżących „krzyżem” braci w Kościele Pojednania w Taizé oraz „liturgia światła” w sobotni wieczór, podczas której pogrążony w półmroku kościół stopniowo rozświecał się blaskiem zapalanych świec trzymanyh w dłoniach modlących się braci i młodych ludzi. Cennym dla nas darem była możliwość wymiany doświadczeń i podzielenia się własnymi problemami z młodzieżą z innych krajów. Ponadto, szczególnymi przeżyciami dla każdego z nas były wizyty w dwóch miejscach – w pokoju brata Rogera, w którym on mieszkał przez 65 lat, oraz na jego grobie. Oba te miejsca zapamiętaliśmy jako niezwykle skromne, wręcz uderzające swą prostotą. Mieliśmy też okazję zobaczyć warsztat garncarski braci i okolicę Taizé. Bracia tak bardzo nas polubili, że zaprosili całą naszą grupę na wspólnotowy obiad, co jest wydarzeniem historycznym. W całej dotychczasowej historii Wspólnoty Taizé zdarzyło to się po raz pierwszy! Oczywiście, dni upływały nam nie tylko na modlitwie, poważnych rozmowach, zwiedzaniu czy spożywaniu posiłków. Mieliśmy również czas na sport (m.in. mecz piłki nożnej „Polska vs. Reszta świata”), zaś okazją do radośnej, spontanicznej zabawy przy gitarach, akordeonie i innych „instrumentach” były

wieczorne spotkania uczestników MSM, podczas których m.in. nauczyliśmy naszych zagranicznych rówieśników znanej polskiej piosenki „Taki duży, taki mały może świętym być” i pięknej rodzimej kolędy „Lulajże Jezuniu”. Żałujemy tylko, że cisza nocna w Taizé rozpoczyna się tak wcześnie... Zatem, po przeczytaniu powyższych wspomnień, nie powinno nikogo dziwić, że naszemu wyjazdowi ze „wzgórza” (tak często nazywane jest miejsce, gdzie mieszkają bracia i ich goście) – oprócz łez, jakie pojawiły się w oczach niejednego z nas, upominków od braci oraz niekończących się pożegnań z polskimi braćmi i siostrami oraz wolontariuszami i uczestnikami Spotkania – towarzyszyły refleksje o tym, że „wszystko, co dobre szybko się kończy”. Warto dodać, że dzięki Spotkaniu w Taizé mamy dziś przyjaciół w różnych krajach świata, z którymi kontaktujemy się przez Internet.

W drodze powrotnej z Taizé ponownie zatrzymaliśmy się w Pradze, gdzie modliliśmy się w Lorecie, czyli Sanktuarium św. Rodziny, w którym znajduje się replika Jej domu z Nazaretu, zwiedziliśmy Hradczany z katedrą św. Wita i Starym Pałacem Królewskim oraz odbyliśmy spacer słynną Złotą Uliczką, przy której znajdują się maleńkie kolorowe domki zamieszkiwane dawniej przez złotników. Na zakończenie naszej pielgrzymki w kościele braci Kapucynów w Pradze uczestniczyliśmy we Mszy Świętej oraz mieliśmy bardzo miłe spotkanie z Przeorem Wspólnoty Kapucynów z siedzibą na Hrad-

czanach i pochodzącym z Polski bratem Ambrożem w klasztorze, w którym niekiedy jest przyjmowana – zawsze bardzo serdecznie – na noclegi grupa „ChSM” jadąc do Taizé i w drodze powrotnej. My również doświadczyliśmy czeskiej gościnności, tym razem nocując i spożywając smaczne posiłki w Centrum „Nazaret”, którego właścicielem jest Arcybiskupstwo Praskie.

Miłych wspomnień z pielgrzymki mamy dużo więcej...

Wszystkim Czytelnikom, zwłaszcza doświadczyającym trudności duchowych lub życiowych, gorąco polecamy pobyt w Taizé. My, na pewno będziemy prosić Pana Boga, aby pozwolił nam tam kiedyś powrócić, najlepiej już w następnym roku!

Dzięki Państwa pomocy w styczniu 2020r. spełniło się jedno z naszych marzeń. Teraz – pisząc Bóg zapłać – prosimy Pana Jezusa, którego zmartwychwstanie wkrótce będziemy uroczystie świętować, o wynagrodzenie Państwa ofiarności przez spełnienie co najmniej jednego z Waszych marzeń, a także prosimy Go o obdarzenie Państwa zdrowiem i wszelkim innym błogosławieństwem. Na zakończenie naszym Dobroczyńcom, a także wszystkim Czytelnikom tego Podziękowania życzymy, aby nadchodzące Święta Wielkanocne były dla Państwa dniami wypełnionymi miłością, radością i pokojem oraz źródłem nadziei na przemijalność wszelkiego zła – również tego, które dziś bardzo boleśnie dotyka niemal cały świat – i na nowe, w pełni szczęśliwe życie w wieczności.



grupa „ChSM” – wychowankowie domów dziecka z Lublina, Kraśnika, Krasnegostawu, Janowa Lubelskiego, Chełma, Biłgoraja, Wojciechowa (w gminie Łaziska) i ze Zwierzyńca

Do powyższych podziękowań i życzeń dołączają się wychowawcy, którzy opiekowali się grupą „ChSM” podczas jej uczestnictwa w pielgrzymce „Taizé 2020”, oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży w Lublinie – organizator grupy „ChSM” i jej wyjazdu na MSM 2020 w Taizé.

OTO NASI DOBROCZYŃCY – ADRESACI TEGO PODZIĘKOWANIA:

GŁÓWNI DOBROCZYŃCY:



Bank Pocztowy



Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, Nadleśnictwo Nowa Dęba, Nadleśnictwo Chełm, Nadleśnictwo Biłgoraj, Nadleśnictwo Janów Lubelski, Nadleśnictwo Kraśnik, Nadleśnictwo Zwierzyniec i Nadleśnictwo Rudnik w Rudniku nad Sanem



PGE Dystrybucja S.A.



z siedzibą w Lublinie



z siedzibą w Lublinie



z siedzibą w Lublinie



z siedzibą w Lublinie



z siedzibą w Lublinie

Dobroczyńcy z siedzibą lub zamieszkali w Lublinie:

LUBLINDIS Polska sp. z o.o. - Właściciel Centrum Handlowego E. Leclerc Lublin Tomasz Zana, Pani Janina Chylińska-Kunisch, PPH STANDARD sp. z o.o., Ośrodek Wypoczynkowy SŁOWIANKA sp. z o.o. w Darłowie – Biuro w Lublinie, PPH STANLAB sp.j., MIKROBIT sp. z o.o., SPOLEM Lubelska Spółdzielnia Spożywców w Lublinie, Przedsiębiorstwo Remontu i Montażu Urządzeń Energetycznych ENERGOSERWIS S.A., ELPIE Nieruchomości sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Wielobranżowe VET-AGRO sp. z o.o. – Producent leków weterynaryjnych, CARRARA sp. z o.o. – Autoryzowany Dealer Renault, Dacii i Forda, LOQUAX i www.dobrapielgrzymka.pl – Organizator pielgrzymek do Medjugorje, REWKOM-SITODRUK Maciej Staszewski – www.dobrynadruk.pl, TEMM sp. z o.o., PKO Bank Polski S.A. Regionalny Oddział Detaliczny i Oddział 2 w Lublinie, REALL Agencja Zaopatrzenia Technicznego, Fundacja Ruchu Solidarności Rodzin, PPH ELKABEL Szczygielski sp.j., Lubelskie Przedsiębiorstwo Energety-

ki Ciepłej S.A., JURIMP sp. z o.o., DALIMEX sp. z o.o., NOYEN sp. z o.o., Kancelaria Adwokacka Pana Mecenasa Janusza Łomży, NAZARUK-Service sp. z o.o. – Autoryzowany Dealer Renault i Dacii, Przedsiębiorstwo Techniczno-Usługowe ELEKTRA sp. z o.o., POCZTA POLSKA S.A. Region Sprzedaży Centralny Rejon Sprzedaży Lublin oraz DZIENNIK WSCHODNI – Redakcja i Biuro Reklamy

pozostali Dobroczyńcy:

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. Centrala Spółki w Toruniu i Oddział „Cukrownia Krasnystaw” w Siennicy Nadolnej – „Polski Cukier”, Pani Janina Chylińska-Kunisch z Wolsburga, Ośrodek Wypoczynkowy SŁOWIANKA sp. z o.o. w Darłowie, PKO Bank Polski S.A. Centrum Obsługi i Operacji – Biuro Relacji z Klientami i Pion Klienta Detalicznego – Departament Klientów Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej PEC w Świdniku sp. z o.o. – Dystrybutor oferujący dostawę ciepła systemowego i dostawę ciepłej wody w Świdniku i oko-

licach, KLIMAPOL sp. z o.o. w Dąbrowicy (koło Lublina), KBH sp. z o.o. w Krasnymstawie – Apteka „Na Poczto-wej” w Krasnymstawie, Zakłady Poligraficzne Anny i Janusza Genejów w Kraśniku, PW CHEMAN w Snopkowie i Lublinie, Stacja Paliw PETROL sp. z o.o. w Łukowej, Przedsiębiorstwo Handlowe „AGRO-TERS” E. Solak i S. Solak sp.j. w Chełmie – Dystrybutor środków ochrony roślin, drzewek, krzewów oraz artykułów ogrodnictwa i do produkcji rolnej, Spółdzielnia Mleczarska BIELUCH w Chełmie, PULS sp. z o.o. w Zamościu – Centrum Zdrowia PULS w Zamościu, PW BUDMAT sp.j. w Zamościu, Bank Spółdzielczy w Krasnymstawie, Pani Cecylia Jadwiga Iwanicka z Zamościa, Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim, PW UNICEM sp. z o.o. w Chełmie, Pani Jolanta Dorota Suchowierska z Chełma, Pan Mateusz Konewka z Chełma, AUSTRIA JUICE Poland sp. z o.o. w Chełmie, Pani Magdalena Godek z Płoskiego (koło Zamościa), BET-STAL Kępka i Synowie sp.j. w Siedliszczkach, Auto Tur Stanisław Poźdźk - Firma z siedzibą w Zamościu, MJM sp. z o.o. w Chełmie i Bank Spółdzielczy w Tomaszowie Lubelskim

LUBELSKI PAKIET ANTYKRYZYSOWY

Lubelskie

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego



ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO

FILAR 1



49,4 mln zł

na zakup aparatury diagnostycznej i medycznej (w tym respiratorów) dla szpitali wojewódzkich w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lublinie i Zamościu.



800 tys. zł

dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach (jednoimienny szpital zakaźny) na służbę wraz z wentylacją podciśnienia, testy na koronawirusa oraz maseczki.



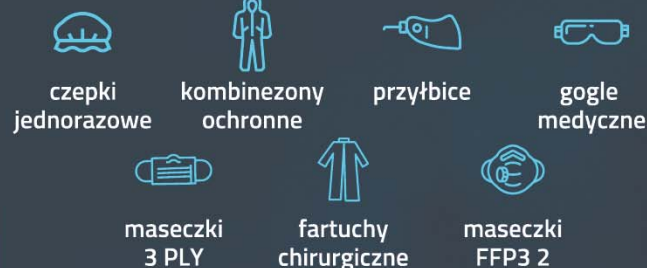
łącznie ponad

57 mln zł



7 mln zł

dla podmiotów leczniczych w województwie lubelskim na zakup środków ochrony indywidualnej, środków do dezynfekcji oraz materiałów medycznych i odczynników



Więcej o Lubelskim Pakiecie Antykryzysowym
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego dowiesz się na

www.lubelskie.pl

**Dla Twojego
bezpieczeństwa
zostaję na służbie.**

TY #ZostańWDomu